DZIŚ KIBIC

# PEWNOŚĆ SIEBIE NASZYCH SKOCZKÓW

MURAL LEGENDY GÓRNIKA JUŻ ODSŁONIĘTY

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 266 (24 718) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

*Poniedziałek, 16.11.2026*

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

**Relaks**

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

**Bytom**

## Co powstanie w miejscu domów zniszczonych przez kopalnię?

Mija 15 lat od chwili, kiedy aż 567 osób straciło domy rozebrane z powodu szkód górniczych. Jest szansa na nowe życie w tym miejscu
**– Str. 3**

**Częstochowa**

## Zmarł znany i ceniony przedsiębiorca oraz filantrop

Nie żyje Wojciech Klimas, założyciel i właściciel firmy KLIMAS Wkręt-met. Przedsiębiorstwo potwierdziło nieoficjalne informacje
**– Str. 5**

**Poważny wypadek w Rybniku.** Kierowca samochodu osobowego potrącił pieszego i odjechał
**– Str. 4**

**Katowice z nowym festiwalem filmowym.** W programie Cool Film Fest m.in. filmy krótkometrażowe i spotkanie z Tomaszem Raczkiem
**– Str. 2**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRESS

**Służba zdrowia**

# Koniec sporu. Jest porozumienie w sprawie chemioterapii dla małych pacjentów

**Julia Muc**

**Po sporze o finansowanie chemioterapii Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka i śląski Narodowy Fundusz Zdrowia uzgodniły tymczasowe rozwiązanie. Dotyczy ono dzieci wymagających dłuższej hospitalizacji na oddziale neuroonkologii.**

Dzieci leczone onkologicznie w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach będą mogły nadal otrzymywać chemioterapię podczas dłuższych pobytów w szpitalu. Placówka porozumiała się ze Śląskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie finansowania takich świadczeń. Uzgodnienia mają obowiązywać do czasu rozstrzygnięcia konkursu na chemioterapię w trybie hospitalizacji. To ważna zmiana po sporze, który wywołał obawy o dostępność leczenia małych pacjentów.

O osiągnięciu porozumienia Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka poinformowało w piątek, 13 listopada. Szczegóły ustalono podczas spotkania przedstawicieli szpitala i śląskiego oddziału NFZ. Rozwiązanie dotyczy pacjentów Oddziału Neuroonkologii Dziecięcej, wymagających podawania leków chemioterapeutycznych podczas dłuższych hospitalizacji.

Zgodnie z ustaleniami szpital będzie mógł rozliczać takie świadczenia po uzyskaniu wcześniejszej zgody Śląskiego OW NFZ. Oznacza to możliwość finansowania niezbędnego leczenia jeszcze przed zakończeniem nowego postępowania konkursowego.

– Takie rozwiązanie gwarantuje kontynuację terapii małych pacjentów onkologicznych i zabezpiecza ich dostęp do niezbędnego leczenia – podkreśliły dyrekcje Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka i śląskiego NFZ we wspólnym stanowisku przytoczonym przez PAP.

Porozumienie ma charakter przejściowy. Nie zastępuje docelowego kontraktu na chemioterapię w trybie hospitalizacji, który ma zostać wyłoniony w postępowaniu konkursowym.

Problemy pojawiły się po rozstrzygnięciu konkursu na finansowanie chemioterapii. Śląski NFZ pozostawił ofertę katowickiego szpitala bez rozpoznania, wskazując na błędy formalne związane z formatem złożonej dokumentacji.
**– Str. 3**



FOT.GRZEGORZ WAJDA

**Sport**

## Reprezentacja Polski upokorzona w Rumunii. Odjeżdżają nam średniacy

**Jaromir Kruk**

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu.
**– Str. 18**

**Beskidy**

## Policjant pod lupą prokuratury?

**Katarzyna Stacherczak**

**Prokuratura w Krakowie otrzymała wniosek o zbadanie legalności użycia broni przez policjanta Jakuba Kulika z Bielska-Białej, który powstrzymał 24-letniego sprawcę zamachu w centrum Krakowa. Kuriozalne pismo złożył Polak z Londynu, chwalący się tym w... sieci.**

Zaskakujące zawiadomienie w sprawie bohaterskiego policjanta wywołało falę komentarzy. Krakowski prokurator Piotr Kosmaty podkreślił w mediach społecznościowych, że działania funkcjonariuszy były zgodne z prawem.
**– Str. 4**

eprasa.pl 89af6acdab

**POLECAMY**

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

**Dziś imieniny:** Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
**Telefon alarmowy:** 112

DZIENNIK ZACHODNI

**Redaktor naczelny**
Marcin Zasada
**Z-ca redaktora naczelnego**
Bartłomiej Romanek
**Wydawcy**
Jacek Drost,
Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin

**www.dziennikzachodni.pl**

**Polska Press**
**Makroregion Śląsk, Łódź**
**Redakcja** ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
**Prezes Makroregionu**
Aneta Sarga-Burtan
**Dyrektor reklamy**
Anna Gałuszka
**Biuro reklamy oddziału**
tel. 502499257
**Druk**
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
**Prezes Zarządu Polska Press Grupy**
Robert Feluś
**Redaktor naczelny Polska Press Grupy**
Marek Twaróg
**Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG**
Tomasz Bocheński
**Dyrektor kolportażu PPG** Tomasz Osoliński
**Biuro Konsumenta PPG**
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**REKREACJA**

## Ekologiczny plac zabaw z wieżą jak z „Gwiezdnych wojen”

**Magdalena Nowacka-Goik**

**Przy ul. Stolarzowickiej w bytomskiej dzielnicy Miechowice powstaje plac zabaw z nowoczesnym przesłaniem, bo to plac ekologiczny, z naturalnych surowców i recyklingu.**



FOT. MAGDALENA-NOWACKA-GOIK

**Jedną z atrakcji placu zabaw będzie taka kosmiczna wieża**

Miejsce powstaje dzięki współpracy Bytomia i firmy InPost. W ramach programu InPost For Cities miasto otrzymało darowiznę w wysokości 250 tys. zł na realizację tej inwestycji. Całość kosztuje prawie 500 tys. zł.

Jak przekazują urzędnicy z Urzędu Miejskiego w Bytomiu, zamiast tradycyjnych surowców do budowy wykorzystane zostały materiały, które już raz zostały wyrzucone na wysypiska lub trafiły do oceanów, np. plastikowe butelki, niepotrzebne tekstylia, sieci rybackie itp. Wykorzystano także drewno. Pojawią się tu tablice edukacyjne i kody QR, dzięki którym będzie można bliżej poznać zalety recyklingu i jego wpływ na miejskie otoczenie.

To jednak nie wszystko. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez UM w Bytomiu, obok placu powstanie kameralna przestrzeń wypoczynkowa w ramach projektu Budowa Zielonej Strefy Paczek Relaksu.

Postawiona zostanie pergola z ławką w formie huśtawki, po której będą piąć się chmiel i powojnik, tworząc w ten sposób przestrzeń wypoczynkową. Blisko pojawią się także dwa obrotowe leżaki oraz siedziska modułowe nawiązujące do paczek InPostu. Mała architektura będzie wykonana z drewna, a całości dopełnią różne gatunki krzewów. Ta część inwestycji ma być gotowa do 25 listopada, a jej koszt to 47,7 tys. zł, z czego 15 tys. zł pochodzi z dofinansowania z Programu InPost for Cities.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

**tel. 32 555 02 05**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.dziennikzachodni.pl**

**KULTURA**

# Katowice z nowym festiwalem filmowym. Zbliża się Cool Film Fest

**Julia Muc**

**Dokument o tragedii hali MTK, autorskie animacje, krótkie fabuły i spotkanie z Tomaszem Raczkiem. Tak zapowiada się pierwsza edycja Cool Film Fest, która odbędzie się w Kinie Kosmos w Katowicach. Organizatorzy chcą pokazać polskie kino, które rzadko trafia do regularnego repertuaru multipleksów.**




FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRES GRUPA

**Tomasz Raczek będzie gościem festiwalu Cool Film Fest**

W piątek, 11 grudnia, Kino Kosmos przy ul. Sokolskiej 66 w Katowicach będzie gospodarzem pierwszej edycji Cool Film Fest. Wydarzenie poświęcone jest polskim filmom krótkometrażowym, których długość nie przekracza 30 minut. W konkursowym programie znalazły się produkcje fabularne, dokumentalne i animowane. Formuła festiwalu obejmuje również wideoklipy, a organizatorzy chcą stworzyć przestrzeń zarówno dla profesjonalnych filmowców, jak i młodych twórców rozpoczynających działalność.

Pokazy zostaną podzielone na pięć bloków, a po projekcjach publiczność będzie mogła porozmawiać z autorami filmów. Na zakończenie zaplanowano galę wręczenia nagród, w tym wyróżnień dla lokalnych twórców oraz nagród honorowych za osiągnięcia aktorskie i działalność filmową.

Jednym z najbardziej interesujących punktów programu będzie dokument „Po 20 latach. Tragedia MTK oczami dziennikarzy” w reżyserii Kingi Burek. Film znalazł się w pierwszym bloku konkursowym, który rozpocznie się o godz. 15.00. Obok niego zaplanowano m.in. fabularnego „Wolontariusza”, dokument „Na sprzedaż” i animację „Tiny trip”. W pozostałych blokach pojawią się m.in. „Żywot człowieka szczęśliwego”, „Orkiestra jest jak człowiek”, „Rzeczy znalezione”, „Kuchnia Pani Marty”, „Macocha” i „Wiraż”.

Ważną częścią festiwalu będą rozmowy z autorami, którzy po seansach odpowiedzą na pytania widzów. W programie znalazły się również spotkania warsztatowe. Fotoreporter Arkadiusz Gola ma poprowadzić masterclass poświęcony wieloplanowości w filmie i fotografii, natomiast reżyser Łukasz Kowalski, twórca nagradzanego dokumentu „Lombard”, opowie o realizacji i produkcji kina dokumentalnego.

Jedną z głównych atrakcji festiwalu będzie spotkanie z Tomaszem Raczkiem, krytykiem filmowym, dziennikarzem i popularyzatorem kina. Spotkanie z krytykiem rozpocznie się o godz. 20.30, po zakończeniu pięciu bloków konkursowych. Następnie odbędzie się gala wręczenia nagród pierwszej edycji festiwalu.

Festiwal ma również wydarzenie poprzedzające grudniowe projekcje. W piątek, 13 listopada, w Kinie Kosmos odbył się wernisaż wystawy „Cool Film”, prezentującej plakaty przygotowane przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Sprzedaż biletów i karnetów na grudniowy Cool Film Fest już trwa. Organizatorzy przygotowali dwa warianty: za karnet na wszystkie pięć bloków pokazów konkursowych trzeba zapłacić 35 zł; a karnet obejmujący pięć bloków, spotkanie z Tomaszem Raczkiem oraz galę wręczenia nagród kosztuje 42 zł.

Organizatorami wydarzenia są Fundacja „Obrazy bez granic”, Kino Kosmos, Instytucja Filmowa Silesia Film oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Wszelakich „Cooltura”. Patronat medialny nad pierwszą edycją Cool Film Fest sprawuje m.in. „Dziennik Zachodni”.

**POGODA**

dziś
7°C/0°C

jutro
10°C/5°C

**KALENDARIUM**

**1848**
W Londynie odbył się ostatni publiczny koncert Fryderyka Chopina. Organizatorką i sponsorką pobytu była jego uczennica, Szkotka Jane Stirling.

**1974**
Wysłano, skierowaną do potencjalnych cywilizacji pozaziemskich, tzw. Wiadomość Arecibo nadawaną przez 3 min na częstotliwości 2380 MHz.

**2018**
Podczas 26. Generalnej Konferencji Miar w Wersalu przyjęto nową definicję 4 podstawowych jednostek miar: kilograma, kelwina, ampera i mola. **JJ**

eprasa.pl 89af6acdab

ŚLĄSK

# Przez kopalnię 567 osób straciło domy. Ale znów pojawi się tu życie




FOT. ARC DZ

Wyburzenia trwały wiele miesięcy. Budynki zniknęły z pejzażu miasta



FOT. KARINA TROJOK

Jest szansa, że miejsce, gdzie stały kamienice, zostanie wykorzystane

Magda Nowacka-Goik

**W listopadzie 2011 r. jeszcze tu stały. Budynki przy ul. Pocztowej i Technicznej w bytomskiej dzielnicy Karb. Czekały na rozbiórkę, która zaczęła się kilka tygodni później. W sierpniu, z powodu szkód górniczych i ze względów bezpieczeństwa, doszło do ewakuacji mieszkańców. Wyburzenia trwały wiele miesięcy. Od lat jest tu łąka. Ale być może wkrótce to się zmieni.**

Latem 2024 stałam na tej łące i przypominałam sobie wszystkie wydarzenia związane z ewakuacją i opuszczeniem domów. Wiele osób mieszkało tu od urodzenia, nie brakowało rodzin wielopokoleniowych, kilku pokoleń wychowywanych w tych budynkach i na tych podwórkach. Z tymi samymi sąsiadami. Dwa lata temu, a 13 po tych wydarzeniach, zastanawiałam się, czy jeszcze tu przychodzą. Czy tęsknią? Czy chcą zapomnieć? Ale myślałam też o tym, czy to już na zawsze zostanie ta dziwna, ogromna przestrzeń w dzielnicy. Czy może czas na nową przyszłość, która ją zmieni i pozwoli nadać nowy sens?

## Łąka czeka, aż ktoś obudzi ją ze snu

Chociaż łąki kojarzą się z czymś przyjemnym i sielskim, ta niespecjalnie pełni tę rolę. Chociaż nie można powiedzieć, że nikt się o to nie starał. Postawiono tu budkę dla owadów i przez pewien czas to miejsce z gęstą trawą przybrało charakter stylu miejskiej łąki. Ale jakoś nie przyciągnęła.

Nie przychodzono tu z kocami robić pikników, dzieciaki też jakoś specjalnie nie upodobały sobie tego miejsca. Brak latarni i ławek, a teren duży, to raczej też nie na romantyczne spacery. Owszem, czasem ktoś tu przyszedł z psem. Najczęściej jednak ludzie traktują to miejsce jako fragment miasta, czasem łącznik z tym, co po drugiej stronie, pod wiaduktem.

Kiedy pytałam, co chcieliby, aby tu powstało, wspominali o placu zabaw, boisku, wybiegu dla psów. Eksperci nie pozostawiali jednak złudzeń: teren musi mieć czas, aby osiąść. Piętnaście lat to termin minimum.

Taki termin wyznaczony został też w ugodzie zawartej z Kompanią Węglową: „do 31 sierpnia 2026 roku gmina Bytom nie będzie zagospodarowywać nieruchomości w rejonie ul. Technicznej i Pocztowej, gdzie miały miejsce wyburzenia budynków. Teren ten wciąż jest poddawany wpływom górniczym. Obszarem zarządza Miejski Zarząd Dróg i Mostów, który zleca na tym obszarze wyłącznie prace związane z koszeniem trawy.” Taką odpowiedź otrzymałam wtedy od miasta.

## Minęły dwa lata i dwa miesiące. Powrót na Karb

Wracam do Karbia, wracam na łąkę jesienią. Nie widać tu zmian, ale może teraz już się ich doczekamy. Wiem, że termin ugody z KW minął i nie został przedłużony.

- Miasto planuje jeszcze w tym roku złożyć wniosek o wykreślnie roszczenia Kompanii Węglowej S.A. z ksiąg wieczystych. W planie zagospodarowania przestrzennego obszar ten w całości został przeznaczony na funkcje usługowe, a w 2027 teren ten będzie przygotowywany do zbycia na cele wynikające z planu zagospodarowania przestrzennego - wyjaśnia Tomasz Sanecki, zastępca Naczelnika Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji UM w Bytomiu.

Czy jest tu już bezpiecznie? Ostatnia działalność górnicza, bezpośrednio oddziaływująca na ten teren, była zgłoszona w 2018 roku i realizowana w latach 2019-2020 przez KWK „Bobrek”.

- Po 2020 roku w obszarze ulic Pocztowej i Technicznej nie była prowadzona eksploatacja - mówi Tomasz Sanecki. Zaznacza jednak, że ze względu na skumulowane skutki wszystkich eksploatacji istnieje - niewielkie - ryzyko pojawienia się pomniejszych wpływów z powodu zacieśniania się górotworu.

## Centrum logistyczne, fabryki, a może garaże?

Zaglądamy do Miejscowego Planu Zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z uchwałą RM (jesień 2025 r.), obszar pomiędzy ulicami Konstytucji, Falistą i Techniczną przeznaczony jest pod usługi. Może też powstać tu parking czy garaże. Wykluczony jest handel wielkopowierzchniowy (zatem nie powstanie tu galeria handlowa), miejsce pod usługi związane z nauką (nie zbudują uczelni) czy kultu religijnego (kościoła też nie postawią).

Z kolei teren pomiędzy ulicą Techniczną a linią kolejową do Tarnowskich Gór może być wykorzystany pod usługi lub produkcję. Dopuszczalna jest budowa hali związanej z obsługą i naprawą maszyn i pojazdów mechanicznych. Co ciekawe - możliwe są też pomieszczenia dydaktyczne i konferencyjne służące szkoleniu zawodowemu i celom naukowo-badawczym czy magazyny energii (ale jeśli chodzi o produkcję, to z wyłączeniem kilku fragmentów tego terenu). Parking czy garaże też wchodzą w grę.

Oczywiście, od początku było wiadomo, że nowych bloków, domów, słowem osiedla tu nie zbudują. Przeznaczenie rekreacyjno-wypoczynkowe, jak widać na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego, też nie jest brane pod uwagę.

Na razie trudno stwierdzić, jakie będzie zainteresowanie tymi terenami ze strony potencjalnych przedsiębiorców. Komunikacyjnie ma z pewnością zalety. I poniekąd, takie zagospodarowanie nie byłoby czymś zupełnie nowym. W tle za łąką stoi opuszczony biurowiec. Mieściły się w nim Bytomskie Zakłady Urządzeń Technicznych, produkowano ciągniki. Dziś budynek jest tylko wspomnieniem produkcji. Może to jednak się zmieni?

## Pamiętajmy o tej historii. O tych historiach

Warto byłoby ożywić to miejsce i nadać mu nie tylko konkretne przeznaczenie, ale też nową historię. Nie zapominając jednak o tej, która tu była. I to historia wielu ludzi, ogromnej społeczności. I oczywiście można powiedzieć, że nie stracili swoich domów w wyniku pożaru czy powodzi. Ale czy to tak naprawdę wiele zmienia?

Warto byłoby więc, niezależnie od zagospodarowania tego terenu, postawić tablicę pokazującą, co kiedyś tu było i dlaczego zniknęło. Bo to część historii miasta związanej z jego górniczym charakterem. I tak, jak przed zamkniętymi kopalniami stoją rzeźby czy wózki jako pamiątki po przeszłości, tu również taka tablica by się przydała. Inaczej, za 30 lat, może już nikt nie będzie pamiętał, że kiedyś toczyło się tu życie wielu rodzin. W sumie swoje domy musiało opuścić ponad 500 osób (ponad 200 rodzin).

I każda z tych historii była ważna, chociaż nie pisze się o nich w książkach.

ŚLĄSK

# Dobre wieści dla małych pacjentów

Julia Muc

**Problemy Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka pojawiły się po rozstrzygnięciu konkursu na finansowanie chemioterapii. Śląski NFZ pozostawił ofertę katowickiego szpitala bez rozpoznania, wskazując na błędy formalne związane z formatem złożonej dokumentacji.**

Fundusz tłumaczył, że musi przestrzegać procedur i traktować wszystkich na jednakowych zasadach. Zapewniał, że chemioterapia jednodniowa może być prowadzona w GCZD dzięki przeniesieniu odpowiedniej umowy na szpital.

Dyrekcja placówki złożyła protest. Argumentowała, że nie umożliwiono jej wyjaśnienia ani poprawienia dokumentacji, więc oferta nie została oceniona merytorycznie. Szpital zwracał również uwagę na różnicę między kontraktem na hospitalizację a finansowaniem samej chemioterapii. Podawanie leków podczas wielodniowego leczenia wiąże się z wysokimi kosztami, których pokrycie musi być zagwarantowane.

Nowe porozumienie ma umożliwić finansowanie tych świadczeń w indywidualnie uzgodnionym trybie, do czasu zakończenia procedury konkursowej.

Spór o finansowanie jest kolejnym etapem zmian w organizacji onkologii dziecięcej w województwie śląskim - 1 lipca br. w Zabrzu rozpoczęło działalność Śląskie Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej, utworzone po połączeniu oddziałów funkcjonujących wcześniej w Zabrzu i Katowicach.

Przeniesienie części świadczeń wywołało sprzeciw lekarzy, którzy wskazywali na zagrożenia organizacyjne i konieczność zapewnienia małym pacjentom dostępu do wielospecjalistycznej opieki. Sześciu medyków z katowickiego szpitala złożyło wypowiedzenia. We wrześniu rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. Tomasz Szczepański, podjął decyzję o przywróceniu części leczenia onkologicznego w GCZD.

Oddział Neuroonkologii Dziecięcej w Katowicach ponownie rozpoczął działalność 15 października. Wówczas możliwe było prowadzenie hospitalizacji onkologicznych oraz chemioterapii jednodniowej, ale kwestia odrębnego finansowania chemioterapii podczas dłuższych pobytów pozostawała nierozstrzygnięta.

eprasa.pl 89af6acdab

BESKIDY

# Powstrzymał zamachowca, trafi pod lupę prokuratury?

Katarzyna Stacherczak

**Do Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Krakowie trafiło zawiadomienie dotyczące działań Jakuba Kulika, policjanta pochodzącego z Bielska -Białej, który wraz z kolegą z patrolu zatrzymał sprawcę zamachu w Krakowie.**



FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Do zamachu doszło w centrum Krakowa w sobotę, 7 listopada

Jak informuje Onet, pismo najpierw wpłynęło do Prokuratury Okręgowej w Krakowie, która przekazała je do jednostki prowadzącej śledztwo.

- Takie zawiadomienie rzeczywiście do nas wpłynęło i jak każdemu takiemu pismu nadamy bieg procesowy - powiedział Onetowi prokurator Eryk Stasielak, naczelnik wydziału.

Zawiadomienie miał złożyć mężczyzna mieszkający w Wielkiej Brytanii. O swoich działaniach poinformował w mediach społecznościowych, gdzie opisał skierowanie pisma do prokuratury. Domaga się zbadania zarówno legalności użycia broni przez policjanta, jak i okoliczności śmierci 24-letniego zamachowca podczas hospitalizacji.

Z ustaleń portalu wynika, że osoba podpisana pod zawiadomieniem ma takie same dane osobowe oraz datę i miejsce urodzenia jak mężczyzna poszukiwany przez polską policję, m.in. w sprawach dotyczących oszustwa, prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub narkotyków oraz gróźb karalnych.

Jak zaznacza prokurator, śledczy wcześniej nie wszczęli postępowania dotyczącego zachowania policjantów podczas interwencji.

- Nie widzieliśmy uzasadnionego podejrzenia przestępstwa w działaniach policji - podkreślił Stasielak.

Oznacza to, że po analizie zawiadomienia śledczy mogą odmówić wszczęcia postępowania, jeśli uznają, że policjant działał zgodnie z prawem.

Do sprawy odniósł się krakowski prokurator Piotr Kosmaty. W mediach społecznościowych podkreślił, że działania funkcjonariuszy były zgodne z prawem.

„(...) uważam, że oddanie strzałów do napastnika leżącego na ziemi było całkowicie uzasadnione i zgodne z obowiązującym prawem. (...) Nie ma znaczenia czy napastnik leży na ziemi. Jeżeli broń pozostawała w zasięgu sprawcy, była realna możliwość jej użycia, a zatem istniało bezpośrednie zagrożenie dla życia innych osób, w tym policjantów" - napisał Piotr Kosmaty.

Michał Oksiński zastrzelił rodziców i siostrę, a w centrum Krakowa zaczął strzelać do przechodniów. W wyniku ataku zginęło sześć osób. Podczas próby zatrzymania zamachowiec otworzył ogień do policjantów i zranił ich. Sam zmarł w szpitalu z powodu odniesionych ran.

RYBNIK

# Potrącił 61-latka na przejściu dla pieszych i odjechał z miejsca wypadku

Łukasz Zalega

**W Rybniku kierowca samochodu osobowego nie ustąpił pierwszeństwa 61-letniemu mężczyźnie przechodzącemu przez oznakowane przejście dla pieszych. Poszkodowany został ranny, a sprawca nie udzielił mu pomocy tylko odjechał.**



FOT. POLICJA RYBNIK

Moment wypadku zarejestrowały kamery monitoringu

Do groźnego zdarzenia doszło na ul. Zebrzydowickiej w Rybniku. Jak ustalili policjanci z rybnickiej drogówki, kierujący samochodem osobowym nie ustąpił pierwszeństwa 61-latkowi, który przechodząc z rowerem, znajdował się na przejściu dla pieszych.

Mieszkaniec Rybnika doznał poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Jednak kierowca samochodu nie zatrzymał się, by udzielić poszkodowanemu pomocy. Zamiast tego oddalił się z miejsca zdarzenia.

Policjanci szybko podjęli działania, które pozwoliły ustalić tożsamość sprawcy. Okazał się nim 29-letni mieszkaniec powiatu rybnickiego. Funkcjonariusze namierzyli go i zatrzymali w jednym z warsztatów samochodowych na terenie Rybnika.

Okoliczności i dokładne przyczyny wypadku są obecnie wyjaśniane przez rybnickich policjantów.

- Kierowcy, zbliżając się do przejścia dla pieszych, mają obowiązek zachować szczególną ostrożność i bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa osobom znajdującym się na przejściu. Należy pamiętać, że pieszy w starciu z pojazdem nie ma żadnych szans - nawet niewielka prędkość może doprowadzić do poważnych obrażeń. Kluczowe znaczenie ma również ograniczenie prędkości, obserwacja otoczenia oraz przewidywanie możliwych zachowań pieszych - przypomina policja. Dodaje, że każdy uczestnik ruchu drogowego ma nie tylko obowiązek przestrzegania przepisów, ale w przypadku zdarzenia drogowego nie wolno pozostawiać poszkodowanych bez pomocy.

ZAGŁĘBIE

# Gigantyczne rondo turbinowe powstaje w Dąbrowie Górniczej

Piotr Sobierajski

**Jedno z największych skrzyżowań w Dąbrowie Górniczej coraz bardziej się korkowało, a po wybudowaniu tuż obok wielkiego centrum logistycznego ruch jest jeszcze większy. By jazda stała się bardziej płynna, postanowiono wybudować w tym miejscu olbrzymie rondo turbinowe.**

Tutaj zbiegają się liczne trasy miejskie, ale także zjazdy z DK 94 od strony Krakowa, jak i przez fragment sosnowieckiego Zagórza od strony Katowic. Jeżdżą tędy tysiące kierowców, kursują autobusy komunikacji miejskiej. Jedno z największych skrzyżowań w Dąbrowie Górniczej coraz bardziej się korkowało, więc postanowiono wybudować rondo turbinowe.

## Ronda usprawniają ruch

W mieście niemal wszystkie skrzyżowania na głównych drogach prowadzących przez Dąbrowę Górniczą (Sobieskiego, Królowej Jadwigi i Piłsudskiego) w trakcie gruntownej przebudowy układu drogowego w latach 2022 - 2024 roku zostały zamienione właśnie na ronda.

Skrzyżowanie ul. Legionów Polskich i Alei Róż jest nieco dalej, więc wtedy nie załapało się do tego projektu. A ruch tutaj jest coraz większy. Analizy wykazały, że rondo poprawi płynność i przepustowość ruchu na niewydolnym już dziś skrzyżowaniu.



FOT. D. NOWAK UM DG

Rondo turbinowe zdecydowanie usprawni ruch w tym miejscu

- Budowa ronda jest reakcją na powstanie przy granicy z Sosnowcem dużego obiektu logistycznego. Oddziałuje on także na ruch w naszym mieście, dlatego chcemy stworzyć wydolny i efektywny układ drogowy - przyznaje Damian Rutkowski, wiceprezydent Dąbrowy Górniczej.

Powstaną też bezpieczne i czytelne przejazdy rowerowe w kierunku Sosnowca oraz ul. Legionów Polskich, gdzie również planowana jest rozbudowa infrastruktury rowerowej. Nowością będzie możliwość jazdy na wprost z ulicy Legionów Polskich w kierunku Katowic oraz wydzielony pas do skrętu w prawo na DK94 jadąc od strony Sosnowca.

Na skrzyżowaniu Alei Róż z ulicą Legionów Polskich została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu. Jadąc tędy warto pamiętać o braku możliwości skrętu z ul. Legionów Polskich w kierunku ul. Królowej Jadwigi. Kolejna istotna dla kierowców zmiana to zakaz skrętu w lewo z Alei Róż w ulicę Legionów Polskich od strony Sosnowca. Przez skrzyżowanie nie jedziemy też na wprost, kiedy dostaniemy się tutaj po zjeździe z DK94 od strony Krakowa i Olkusza.

## Pracuje ciężki sprzęt

Część z pasów została wyłączona z ruchu, na zieleńcach rozpoczęły się już wykopy pod kanalizację deszczową. Ekipy drogowców wykonują przewierty pod jezdniami pod budowę sieci elektroenergetycznej, trwa budowa sieci teletechnicznych.

Na przebudowę skrzyżowania miasto pozyskało ponad 5,2 mln zł dofinansowania. Wykonawcą prac jest katowicki Drogopol, który inwestycję wycenił na 6,7 mln zł brutto.

eprasa.pl 89af6acdab

CZĘSTOCHOWA

# Nie żyje przedsiębiorca i filantrop Wojciech Klimas

Katarzyna Stacherczak

**Nie żyje Wojciech Klimas, założyciel i właściciel firmy KLIMAS Wkręt-met. Przedsiębiorstwo potwierdziło krążące od środy nieoficjalne informacje. 66-latek zmarł po postrzale, do którego doszło na terenie jego posesji pod Częstochową.**



FOT. WWW.WKRET-MET.COM

Wojciech Klimas (1960-2026) zmarł w środę, 11 listopada

Jak informowaliśmy w „Dzienniku Zachodnim" środę, 11 listopada, na terenie prywatnej posesji w Kuźnicy Lechowej pod Częstochową doszło do tragicznego zdarzenia. 66-letni mężczyzna z raną postrzałową głowy został przetransportowany do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna posiadał pozwolenie na broń. W chwili, gdy padł strzał, w domu przebywała również jego żona - mówiła podkomisarz Barbara Poznańska, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Niestety, mimo wysiłków lekarzy życia 66-latka nie udało się uratować.

- Prokuratura Rejonowa w Częstochowie wszczęła śledztwo, które ma wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia - podkreślił prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. - Jest ono prowadzone pod kątem doprowadzenia osoby do targnięcia się na swoje życie poprzez namowę lub udzielenie pomocy - dodał.

W piątek, 13 listopada, miała zostać przeprowadzona sekcja zwłok, mająca na celu ustalenie bezpośredniej przyczyny zgonu.

- Czynności, które zostały przeprowadzone w dotychczasowym postępowaniu, nie wskazują na to, aby osoby trzecie miały przyczynić się do śmierci tego mężczyzny - wyjaśnił prokurator Tomasz Ozimek.

Bardzo szybko zaczęły pojawiać się nieoficjalne informacje, że ofiarą jest znany przedsiębiorca Wojciech Klimas. W czwartek zostały one potwierdzone przez kierowaną przez niego firmę.

- Odszedł wielki człowiek, który ponad 35 lat temu stworzył firmę i przez kolejne dekady konsekwentnie ją rozwijał. Zbudował przedsiębiorstwo, które dziś jest jednym z największych producentów zamocowań budowlanych i którego produkty trafiają na rynki na całym świecie - przekazano w oświadczeniu.

Założona przez Wojciecha Klimasa firma przez lata z niewielkiego rodzinnego przedsiębiorstwa przekształciła się w jednego z największych producentów technik zamocowań budowlanych w Polsce. Dziś produkty marki KLIMAS Wkręt-met trafiają na rynki w wielu krajach Europy i świata.

Wojciech Klimas był znany nie tylko w świecie biznesu. Przez lata angażował się również w działalność sportową, szczególnie w siatkówkę. Kierowana przez niego firma Wkręt-Met była w latach 2005-2008 głównym sponsorem AZS-u Częstochowa, kiedy klub należał do krajowej czołówki. W 2008 roku częstochowianie zdobyli Puchar Polski i wywalczyli tytuł wicemistrza kraju. Przedsiębiorca przez lata pozostawał związany z klubem jako akcjonariusz i wspierał go finansowo w najtrudniejszych momentach. Gdy AZS znalazł się w poważnych tarapatach finansowych, Wojciech Klimas angażował się w działania, które pomagały utrzymać zespół przy życiu.

- Był otwarty i zawsze gotowy do pomocy. Zawsze przywiązywał ogromną wagę do detali, rozwoju produktów oraz poszukiwania lepszych rozwiązań. Te wartości stały się fundamentem KLIMAS Wkręt-met i pozostają nim również dzisiaj - napisano.

Firma poinformowała jednocześnie, że zachowana została ciągłość zarządzania, a przedsiębiorstwo nadal realizuje zobowiązania wobec klientów, partnerów biznesowych, pracowników i dostawców.

- Firma trwa i będzie trwać. Tak ją zbudował. Jako firmę rodzinną, opartą na mocnych fundamentach, tworzoną z myślą nie o jednym człowieku czy jednym pokoleniu, ale o kolejnych pokoleniach - czytamy w komunikacie.

REKLAMA 0011602685




eprasa.pl 89af6acdab

# Nasze sprawy

● **Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią,** proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
**Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili:** redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl



FOT. AREK GOLA

EKSPERT WYJAŚNIA

## Jak należy się starać o pieniądze z subkonta

**Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim**

**Jeśli po pieniądze z subkonta zgłoszą się żona i syn z pierwszego małżeństwa, kto wtedy je otrzyma?**

Wszystko zależy od tego, czy małżonków łączyła wspólność majątkowa i czy zmarły wskazał osoby uprawnione do otrzymania środków. Jeśli wspólność była, żonie przysługuje połowa środków zgromadzonych w czasie jej trwania. Nie jest to jednak wypłata gotówki. Środki są przekazywane na jej subkonto w ZUS-ie i odpowiednio na rachunek w OFE. Pozostałe pieniądze trafią do osób wskazanych przez zmarłego, np. syna z pierwszego małżeństwa – jeśli był wskazany jako osoba uprawniona. Jeżeli zmarły nie wskazał nikogo, pieniądze wejdą w skład spadku.



FOT. MAT. PRASOWE

**Gdzie składa się wniosek o wypłatę pieniędzy?**

Ważne, czy zmarły był członkiem OFE. Jeśli tak, formalności należy rozpocząć w funduszu, do którego należał. Po dokonaniu podziału środków, OFE ma 14 dni, by przekazać do ZUS-u informację o osobach uprawnionych i ich udziałach. Od otrzymania tej informacji ZUS ma 3 miesiące na wypłatę pieniędzy z subkonta. Jeśli zmarły miał wyłącznie subkonto w ZUS-ie, wniosek należy złożyć bezpośrednio na formularzu USS. Dotyczy to też osób, których wszystkie środki z OFE zostały przeniesione do ZUS-u w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa, a członkostwo w funduszu ustało. Nie ma stałej kwoty, którą można dziedziczyć. Jej wysokość zależy od tego, ile środków zgromadził zmarły na subkoncie i jaki udział przysługuje osobie uprawnionej. **JJ**

UOKIK: WARTO ZADBAĆ O WIDOCZNOŚĆ NA DRODZE

## Inspektorzy zbadali stroje odblaskowe

Bardzo krótkie jesienne dni, wczesny zmrok i warunki pogodowe ograniczające widoczność – to wszystko sprawia, że jesteśmy namawiani do noszenia kamizelek odblaskowych czy choćby tylko takich elementów stroju, dzięki którym jesteśmy lepiej widoczni. Ale Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów radzi, by przed kupnem sprawdzać, czy to, co ma błyszczeć w świetle reflektorów, faktycznie tak funkcjonuje. Inspekcja Handlowa prześwietliła 10 modeli odzieży ostrzegawczej przeznaczonej m.in. dla rowerzystów: zbadała parametry techniczne wpływające na widoczność, oznakowanie i dokumentację. Nieprawidłowości miały dwa modele kamizelek i jedna kurtka. Konkluzja inspektorów IH jest taka, że jaskrawy kolor i odblaski to nie wszystko – przed zakupem sprawdźmy, czy produkt ma też znak CE i instrukcję. **JJ**

OPINIE CZYTELNIKÓW

## Boję się internetu, bo deprawuje nasze dzieci

Tydzień temu w tym miejscu czytelniczka z Chorzowa mówiła, że coraz bardziej boi się publicznych miejsc – nie tylko po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, ale też dlatego, że na ulicach i w galeriach handlowych co rusz pojawiają się jacyś nożownicy, ludzie z kijami bejsbolowymi, a nawet z bronią palną. Zgadzam się z tą panią. Ale ja do tego chcę dołożyć jeszcze internet, który do niedawna był przyjaznym pomocnikiem także dla takiego szarego człowieka jak ja. Teraz zaczynam się go bać coraz bardziej, bo coraz brutalniej wkracza w nasze życie. Sam nie korzystam z mediów społecznościowych, bo uważam, że ani to media, ani społecznościowe. Zdecydowanie bardziej przypominają ściek i kojarzą się z szambem. Widzę, że internet uczy złego i deprawuje młode pokolenia, w tym moje wnuki, bo one do tego, co w nim znajdują, nie mają żadnego dystansu. **JJ**

**Emerytowany górnik z Zabrza**

DZIEDZICZENIE PIENIĘDZY Z SUBKONTA

# Komu i kiedy należą się pieniądze po zmarłym zgromadzone w ZUS-ie

Nawet jeśli od śmierci bliskiej osoby minęło kilka, a nawet kilkanaście lat, można ubiegać się o środki zgromadzone na jej subkoncie w ZUS-ie i na rachunku w OFE

**Jadwiga Jenczelewska**



FOT. ARC DZ

**Nie ma terminu na złożenie wniosku o wypłatę pieniędzy z subkonta, ale najpierw trzeba sprawdzić, czy zmarły w ogóle je miał i czy zgromadzone na nim środki podlegają wypłacie**

Po utracie kogoś bliskiego porządkujemy jego sprawy, także finansowe. Nic dziwnego, że wielu z nas stawia sobie pytanie: czy można odziedziczyć pieniądze, które zmarły zgromadził na przykład na subkoncie w ZUS-ie? A jeżeli tak – to kto może je otrzymać i jak załatwia się taką sprawę?

To ważne pytania, bo okazuje się, że jeśli od śmierci bliskiej osoby minęło nawet kilkanaście lat, nadal można ubiegać się o środki zgromadzone na subkoncie w ZUS-ie i rachunku w OFE. Nie zawsze jednak te pieniądze podlegają dziedziczeniu. Od czego to zależy?

### Trzeba mieć subkonto, jednak nie każdy je ma

Podstawowa kwestia dotyczy subkonta, czyli wyodrębnionej części indywidualnego konta emerytalnego w ZUS-ie, gdzie zapisywana jest część składki emerytalnej. W przeciwieństwie do pieniędzy na podstawowym koncie emerytalnym, pieniądze zapisane na subkoncie mogą być dziedziczone.

– Ale nie każdy ma takie subkonto. Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku nie mogły przystąpić do OFE, czyli Otwartego Funduszu Emerytalnego, dlatego nie miały też subkonta w ZUS-ie – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim. – Osobom urodzonym w latach 1949-1968 subkonto zakładano, ale tylko tym, które należały do OFE. Natomiast osoby urodzone po 1968 roku mają je niezależnie od członkostwa w funduszu.

Obecnie do OFE przystępujemy dobrowolnie. Osoby, które pierwszy raz wchodzą na rynek pracy, mają cztery miesiące na zawarcie umowy z wybranym funduszem. Jeśli tego nie zrobią, w ZUS-ie na ich subkoncie zapisywane jest 7,3 proc. podstawy wymiaru składki emerytalnej. Jeśli zdecydują się przekazywać część składki do OFE, na subkonto trafia 4,38 proc., a pozostałe 2,92 proc. do funduszu emerytalnego.

### Czy każde subkonto można odziedziczyć

Na pytanie: czy po śmierci każdej osoby, która miała subkonto, można odziedziczyć pieniądze, ZUS odpowiada – nie.

Samo posiadanie subkonta nie oznacza, że po śmierci ubezpieczonego zawsze można otrzymać zgromadzone pieniądze. Jeśli zmarły ukończył 65 lat i miał już przyznaną emeryturę docelową, środki z subkonta zostały uwzględnione przy obliczaniu wysokości jego emerytury i nie podlegają dziedziczeniu. Jeśli jednak emeryt zmarł przed upływem 3 lat od miesiąca, od którego pierwszy raz wypłacono mu emeryturę docelową, osoby uprawnione mogą otrzymać tzw. wypłatę gwarantowaną. Po upływie tego okresu wypłata już nie przysługuje.

**Środki z subkonta może dostać nie tylko osoba z najbliższej rodziny zmarłego, ale także ktoś inny wskazany za jego życia, np. przyjaciel**

**BEATA KOPCZYŃSKA**
rzeczniczka prasowa ZUS-u

Środków nie można też dziedziczyć po osobie, która skorzystała z wcześniejszej emerytury – jeżeli warunkiem jej przyznania było przekazanie pieniędzy z OFE i subkonta do budżetu państwa. Natomiast w przypadku, gdy posiadacz subkonta umiera przed osiągnięciem wieku emerytalnego, wtedy pieniądze te podlegają dziedziczeniu.

Kto może otrzymać pieniądze z subkonta i czy tylko najbliższa rodzina? Otóż nie. Ubezpieczony może za życia wskazać jedną lub kilka osób, które po jego śmierci otrzymają pieniądze: małżonka, dziecko lub osobę niespokrewnioną, np. przyjaciela. Jeśli nikogo nie wskaże, środki wejdą w skład spadku.

Jeśli małżonków łączyła wspólność majątkowa, połowa środków zgromadzonych w czasie jej trwania przypada żyjącemu małżonkowi. Nie dostaje on jednak pieniędzy w gotówce – są one przekazywane na jego subkonto w ZUS-ie i odpowiednio na rachunek w OFE. Pozostała część trafia do osób wskazanych przez zmarłego lub wchodzi w skład spadku.

### Co stanie się z pieniędzmi po odrzuceniu spadku

A co w sytuacji, gdy małżonkowie mieli rozdzielność majątkową? Jeśli przez cały okres gromadzenia środków występowała rozdzielność majątkowa, żyjący małżonek nie otrzyma połowy środków z subkonta. Może jednak je odziedziczyć – jeśli zmarły wskazał go jako osobę uprawnioną albo jeśli środki wchodzą w skład spadku i przysługuje mu do nich prawo.

Czy jednak osoba, która odrzuciła spadek, może otrzymać pieniądze z subkonta? Tak, jeśli zmarły wskazał ją za życia jako osobę uprawnioną do otrzymania pieniędzy, bo wtedy prawo do nich nie wynika z dziedziczenia spadku. Ale gdy zmarły nikogo nie wskazał, a środki weszły w skład spadku, osoba, która odrzuciła spadek, nie otrzyma ich na tej podstawie.

eprasa.pl 89af6acdab

REKLAMA 0011611030

# P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

**Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.**



### Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

**P-TEC** organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii. Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

### Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

### Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

### LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

### Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

### Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

### Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 89af6acdab

# FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

**POLITYKA**

# Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

**Dorota Kowalska**





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

**Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego**

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tlicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

**PAP**

**KRÓTKO**

**Warszawa**

### Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

**Kraków**

### Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

**Bezpieczeństwo**

### Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

**Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych**

**PROF. MARCIN ŚLĘZAK,** szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 89af6acdab

WOJNA

# USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

**– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.**

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem**

SZKOCJA

# Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

**Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.**

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

# Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

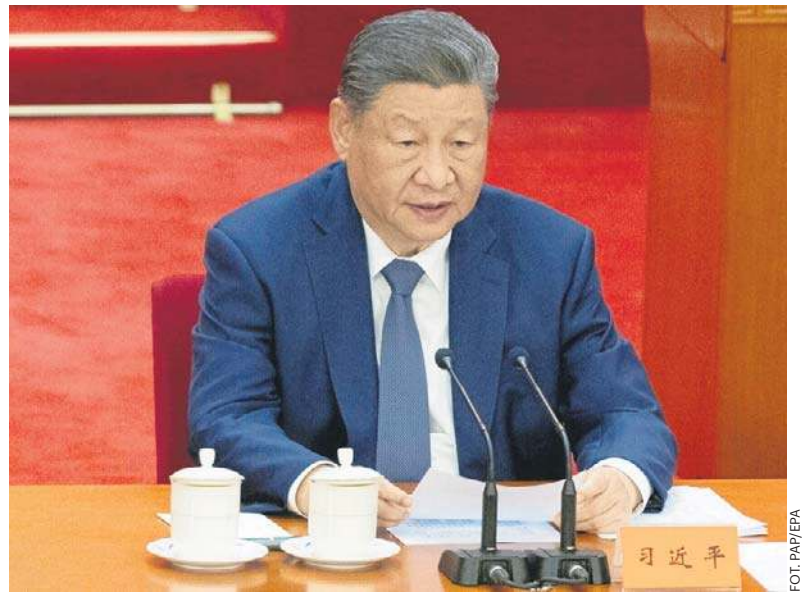
**Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.**

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

**Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin**

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

# Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

**Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.**

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 89af6acdab

PRAWO

# Siekierą rozłupał psu głowę. Ludzie: „Matka będzie następna?”

24-letni Michał B. z gminy Bartniczka chwycił za siekierę i uwiązanemu na łańcuchu psu sąsiada rozłupał głowę. Od września jest w areszcie. Niebawem może go opuścić, bo biegli zalecają pilnie jego leczenie z uzależnienia od narkotyków i alkoholu. Ludzie boją się, czy gdy wróci, nie będzie szukał odwetu na matce, która o zbrodni powiadomiła policję

**Małgorzata Oberlan**

Do bestialskiego zamordowania psa doszło 30 sierpnia. Prokuratura szybko postawiła zarzut zabójstwa zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. 2 września Sąd Rejonowy w Brodnicy zastosował wobec 24-letniego sprawcy areszt tymczasowy na 3 miesiące. Niebawem jednak może on zza tych krat wyjść - choć nie na wolność. Ujawniamy to jako pierwsi.

- Opinia sądowo-psychiatryczna jest jasna. Biegli stwierdzili u Michała B. silne uzależnienie od narkotyków i alkoholu, wskazując na pilną potrzebę leczenia. Taki wniosek o leczenie prokurator z Brodnicy złożył już w miejscowym sądzie - przekazuje nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Uzależnienie i konieczność leczenia młodego mężczyzny absolutnie nie wyklucza jego odpowiedzialności karnej i gotowości do poniesienia konsekwencji. Nie ma tutaj mowy o żadnej niepoczytalności. Jest za to w gminie Bartniczka (i nie tylko) pytanie, które męczy wielu ludzi: - Jak wyjdzie (bo przecież prędzej czy później wyjdzie na wolność), matka może być następna! Może chcieć się na niej zemścić za to, że zawiadomiła policję - alarmują. Prokuratura zdaje siebie sprawę z takiej możliwości, chciałaby zapewnić kobiecie bezpieczeństwo. Na razie jednak ma związane ręce, o czym w dalszej części tekstu. Kończy śledztwo i przesłuchania świadków w sprawie mordu psa i zapowiada, że po 12.11, skieruje do sadu akt oskarżenia.

## Ciosy siekierą w głowę psa

Co dokładnie wydarzyło się 30.08. br. w jednej ze wsi w gminie Bartniczka? Jak już ustalili policjanci i brodniccy śledczy, 24-letni Michał B. ze szczególnym okrucieństwem zamordował tutaj psa. To był zwykły kundelek; mieszaniec. Nie miał ruchu i był uwięziony na łańcuchu przy budzie. Należał do sąsiada Michała B. Czy tak unieruchomiony pies stanowił jakiekolwiek zagrożenie?

24-latek chwycił za siekierę i zadał psu kilka ciosów w głowę. Rozłupał mu czaszkę. Potem zwłoki zakopał. Wstępnie podano, że mężczyzna był „pod wpływem alkoholu”; teraz okazało się, że, według psychiatrów, silnie uzależniony jest też od narkotyków.



FOT. PEXELS

**Do bestialskiego zamordowania psa sąsiadów przez 24-letniego Michała B. doszło niedawno w gminie Bartniczka**

Po tej zbrodni to mieszkająca na tej samej posesji matka Michała B. zawiadomiła o wszystkim policję. Według niektórych naszych rozmówców, mogło być tak, że kobieta wzywała policję nie tylko do zabitego psa, ale już w obawie, że zdolny do takiego zwyrodnialstwa, pobudzony syn także jej zrobi krzywdę.

Michał B. został zatrzymany i szybko usłyszał zarzuty. Formalnie ciąży na nim zatem zarzut popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. - Przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i pokazał funkcjonariuszom policji miejsce, gdzie zakopał psa. Wyjaśnił, że zrobił to, bo pies był agresywny i obawiał się, że zrobi w końcu komuś krzywdę - relacjonuje rzeczniczka prokuratury.

## Uzależniony, już karany.

Prokuratura prosi, by nie zdradzać nazwy miejscowości w gminie Bartniczka zamieszkiwanej przez Michała B. i matkę. Nie ze względu na podejrzanego, lecz „aby dodatkowo nie stygmatyzować jego rodziny”. Tak czynimy, choć miejscowym postaci tego dramatu są znane.

Kim jest Michał B.? Ma 24 lata i, jak piszemy na wstępie, biegli psychiatrzy zdiagnozowali u niego teraz silne „uzależnienie mieszane”. - Od amfetaminy, marihuany oraz alkoholu - precyzuje prokurator Izabela Oliver.

Mimo młodego wieku mężczyzna wchodził już w konflikty z prawem i ma na koncie przynajmniej dwa wyroki skazujące. Jeden za przestępstwo narkotykowe, a drugi - za jazdę samochodem po pijaku.

Wydarzenia z 30.08. jasno wskazują, że był/jest nieobliczalny. Pytanie, czy zagraża także ludziom. I do czego jest zdolny względem matki, która „na niego doniosła”? Na razie Michał B. jest jeszcze w areszcie - od 2 września. Może go opuścić i adres zmienić na ośrodek, w którym przejdzie leczenie uzależnień - jeśli tylko brodnicki sąd przychyli się do wniosku prokuratury. Czy potem w oczekiwaniu na swój proces przed sądem nadal będzie aresztowany? Nie wiadomo.

Jego obrońca od razu zaskarżył zastosowywanie tymczasowego aresztowania. Wtedy Sąd Okręgowy w Toruniu jednak zażalenia nie uwzględnił i decyzję podtrzymał w mocy. Czy jednak tak się stanie ponownie, w razie przedłużania aresztu i jego zaskarżenia? Pewności brak.

## Czy matka będzie bezpieczna?

„Matka będzie następna?” - to pytanie retoryczne powtarzają zwykli ludzie i internauci, których bardzo poruszyła cała sprawa. Boją się, że gdy tylko 24-latek znajdzie się na wolności (choćby okresowo), będzie szukał odwetu na matce.

- Plan jest taki, że prokurator podejmie próbę zapewnienia bezpieczeństwa kobiecie, choć obecnie ma nieco związane ręce. Czyn Michała B. jest okropny, ale cała sprawa jest dla prokuratury trudna procesowo - nie kryje prokurator Izabela Oliver.

Aby podjąć konkretne kroki izolujące 24-latka w razie potrzeby od matki, konieczna byłaby jej współpraca. Na razie brak, według wiedzy śledczych, formalnych zgłoszeń sprzed zabicia psa, dotyczących gróźb czy aktów przemocy syna wobec matki. Toczące się natomiast śledztwo w sprawie zabójstwa zwierzęcia nie dotyczy takiego aspektu.

Zatem: musiałyby być przynajmniej zgłoszenia kobiety, że czuje się realnie zagrożona. Tymczasem, w podobnych sprawach policjanci i prokuratorzy są przyzwyczajeni do tego, że gdy pierwszy szok mija, matki potrafią wycofać pierwsze zeznania obciążające syna czy córkę. Więcej - skorzystać z prawa odmowy złożenia jakichkolwiek kolejnych zeznań jako osoby najbliższej podejrzanemu. Zdarza się to nawet wtedy, gdy matka pada ofiarą przemocy. Czy tak będzie w przypadku matki Michała B.? Nie wiadomo, ale prokuratura realnie bierze i ten scenariusz pod uwagę, gdy dopytujemy o zapewnienie bezpieczeństwa kobiecie. Kłopot poważny ma także z przedłużaniem aresztu tymczasowego młodemu mężczyźnie.

- Za „zwykłe” zabójstwo zwierzęcia grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Za zabójstwo dokonane ze szczególnym okrucieństwem, tak jak u Michała B., maksymalna możliwa kara to 5 lat więzienia. Przy kolejnym wniosku do sądu o areszt (przedłużenie) nie możemy zatem nawet powołać się na grożącą podejrzanemu surową karę. Bo „surowa kara” zgodnie z przepisami to minimum 8 lat więzienia - wyjaśnia prokurator Oliver.

I tu dochodzimy do sedna szerszego problemu.

## Kary niskie, a i tak orzekane w dolnych granicach

Wspomniane 3 lata za zabicie zwierzęcia i maksymalne 5 lat więzienia za taki mord ze szczególnym okrucieństwem to kary wprowadzone w 2018 r. (zaostrzone, bo były jeszcze łagodniejsze). Nie przystają do wagi i potworności tych przestępstw, powinny być surowsze - to słyszymy kolejny raz od samych śledczych. Jak mantrę od lat powtarzają to także adwokaci w całym kraju, tacy jak np. Anita Engler z Torunia, często reprezentująca przed sądem Animalsów, czy Katarzyna Topczewska związana z Warszawą, też niezwykle aktywna w takich sprawach.

- Powtarza się: zaostrzyć kary. Ale niech najpierw sędziowie zaczną korzystać z tego, na co pozwalają im przepisy, bo tego nie robią. Na dobrą sprawę znam tylko jeden taki wyrok: 4 lata więzienia za zabicie ze szczególnym okrucieństwem psa. Jeden! Zwykle sądy nadal są w orzekaniu tych kar ostrożne. Kara 5 lat nigdy jeszcze nie zapadła. Nie rozumiem, dlaczego w przypadkach bardzo drastycznych czynów, szczególnie gdy sprawcy byli wcześniej karani za inne przestępstwa, traktowani są dalej zbyt łagodnie. Podobnie, jeżeli chodzi o nawiązki obok kar – sędziowie mogą zasądzić do 100 tys. zł. Jednak trzymają się dolnych granic - podkreślała z goryczą adwokat Katarzyna Topczewska w wywiadzie w ub.r. (Dla: Monika Głuska-Durenkamp, portal Hello Zdrowie).

Jaka kara spotka za zabicie psa siekierą Michała B. , zdecyduje najprawdopodobniej Sąd Rejonowy w Brodnicy. Apelacja będzie przysługiwać do Sądu Okręgowego w Toruniu.©℗

### Wyroki za zbrodnie na psach

Rok 2020. Tarnów-Lisia Góra. Sąd orzeka bezwzględne więzienie za zabicie psa siekierą, ale tylko 6 miesięcy. Daniel M. uśmiercił zwierzę, bo „nie mógł wytrzymać jego szczekania” i - jak zeznał w sądzie - nie był w stanie się nim opiekować.

Rok 2021. W Sądzie Rejonowym w Rykach zapada wyrok dla 60-letniego Eugeniusza P. Za powieszenie psa w komórce i zakopanie go dostał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz nawiązkę w wysokości 2,5 tys. zł na rzecz Animalsów. Do tego: 5-letni zakaz posiadania zwierząt.

Lipiec 2026 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wydaje wyrok w jednej z najbardziej wstrząsających spraw dotyczących znęcania się nad zwierzętami w tym regionie. Mężczyzna, który brutalnie skatował 8-miesięczną Lusię pod Zieloną Górą i zakopał ją żywcem, zostaje uznany za winnego. Kara budzi oburzenie opinii publicznej - skazany zostaje bowiem tylko na 5 miesięcy więzienia i to w zawieszeniu na okres próby. Animalsi od razu zapowiedzieli apelację.

eprasa.pl 89af6acdab

HISTORIA

# Z dziejów instytucji fantastycznych: Instytut Mózgu w Moskwie

Sto lat temu, 13 listopada 1928 roku, w Moskwie – na mocy decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – utworzono Instytut Mózgu. Miał on za zadanie znaleźć dowody neurologiczne na geniusz zmarłego cztery lata wcześniej, w 1924 roku, Włodzimierza Iljicza Lenina

**Mariusz Grabowski**

Wódz rewolucji Lenin zmarł 21 stycznia 1924 r. w podmoskiewskich Gorkach. Zaraz po jego śmierci wśród radzieckich medyków zaczęły się spory nie tylko co do jej przyczyn, ale także możliwości jej uniknięcia. Niektórzy wskazywali, że zastosowanie metody tzw. patoklizy, stworzonej na początku XX w. przez niemieckiego neurobiologa Oskara Vogta, pozwoliłoby znaleźć remedium na powstrzymanie zgonu.

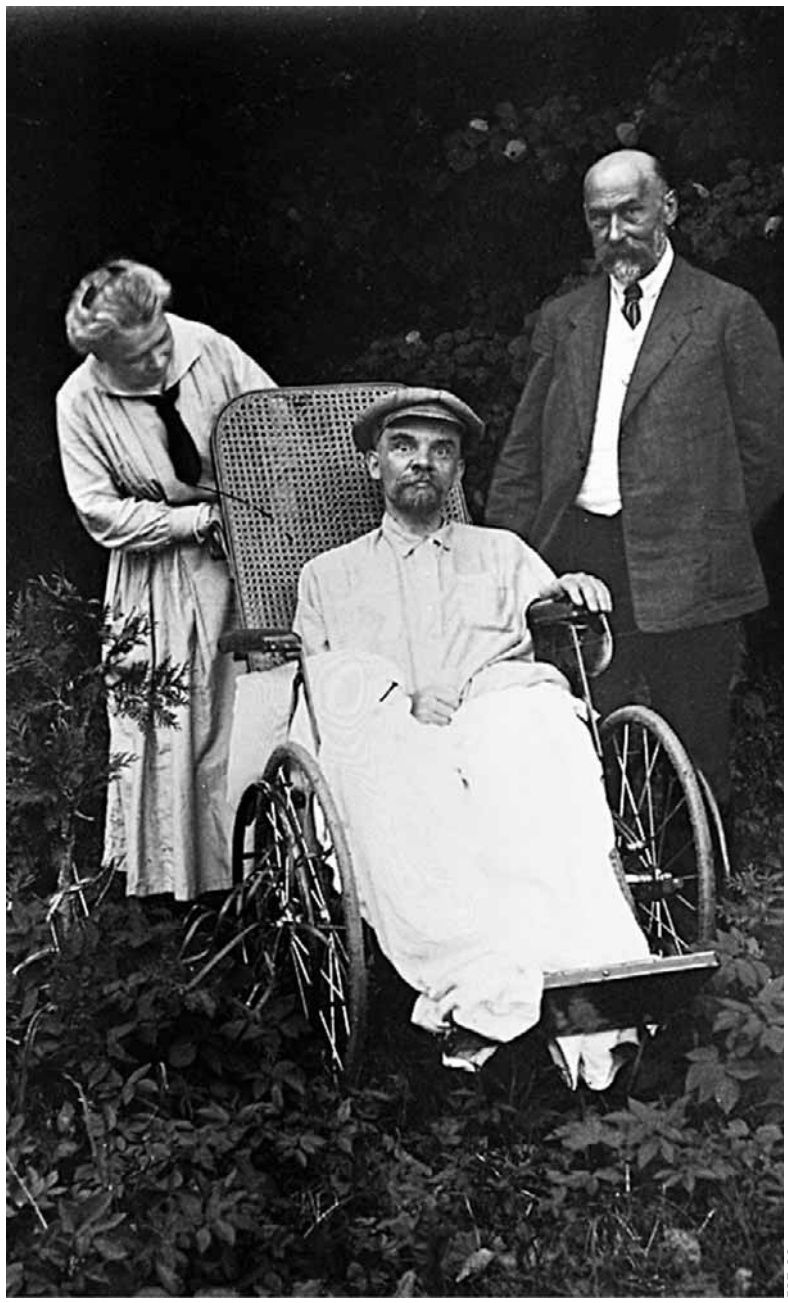
## Towarzysze wzywają

Teoria Vogta dowodziła, że mózg nie jest jednolitą masą, a poszczególne ośrodki nerwowe wykazują „zróżnicowane właściwości fizykochemiczne i metaboliczne". Wynikało z tego, że dany czynnik uszkadzający niszczy wybiórczo tylko niektóre, „wrażliwe" grupy neuronów, pozostawiając inne nienaruszone. Czy owe nienaruszone grupy neuronów dawały możliwość utrzymania Lenina przy życiu? A czy konsekwentnie nie dałoby się zastosować tej metody w przypadku jeszcze żyjących? Łazar Minor, ówczesny wpływowy radziecki neurolog, kierownik Wydziału Medycznego II Uniwersytetu Moskiewskiego, przekonał towarzyszy lekarzy, że warto ściągnąć Vogta do Moskwy i zastosować jego teorie.

Zachował się list, jaki Minor napisał do Vogta: „Dzisiaj zostałem wezwany na posiedzenie komisji, której zadaniem jest doprowadzenie do najbardziej dokładnego przebadania oraz opisu mózgu zmarłego W. I. Lenina. Na spotkaniu tym wyrażono pogląd, że badanie powinno być uzupełnione o najdokładniejsze badania cytoarchitekoniczne. Jednogłośnie przychylono się do wniosku o zasięgnięcie Pańskiej opinii w tej kwestii, być może nawet do wykonania przez Pana badania osobiście".

## Naukowiec i sympatyk

Oskar Vogt i jego francuska małżonka Cécile Vogt-Mugnier byli wówczas uznawani za najlepszych specjalistów od zagadnień związanych z mózgiem ludzkim. Już w 1910 r. przedstawili pierwszą mapę ludzkiej kory mózgowej. Napisali wiele prac poświęconych klinice chorób wzgórza i neuroanatomii. Opisali też zespół objawów, znany jako „stan marmurkowaty" albo „choroba Vogtów". Vogt był też jednym z galerii międzynarodowych



FOT. CC

**Ostatnie znane zdjęcie Lenina. Za nim stoją najbliżsi towarzysze: siotra Anna i jeden z lekarzy – A.M. Kożewnikow**

lekarzy neurobiologów zaproszonych na konsultację śmiertelnie chorego Lenina. W biografii wydanej w Związku Radzieckim już po wojnie wynika, że oboje byli „przekonanymi socjaldemokratami, z sympatią spoglądającymi na pierwsze w dziejach państwo robotniczo-chłopskie". Był w przyjaznych stosunkach m.in. z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Maksymem Litwinowem. W 1923 r. razem z Cécile uczestniczył w pierwszym Wszechrosyjskim Kongresie Psychoneurologii.

W lutym 1925 r. Vogt po raz trzeci przyjechał do Moskwy. Został członkiem korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk, a także spotkał się z komisją lekarzy badających mózg Lenina. Ponoć to właśnie wtedy na pytanie, czy „badanie cytoarchitektoniczne mózgu może dostarczyć informacji o podłożu jego (Lenina) geniuszu?", miał odpowiedzieć: „Niewątpliwie".

## Rusza Instytut

Połowa lat 20. była w Sowietach okresem dość liberalnym. W gospodarce funkcjonował NEP, czyli Nowa Polityka Ekonomiczna, zapoczątkowana przez Lenina, z kolei w polityce przełamano izolacjonizm. W 1922 r. Rosja Sowiecka zawarła w Rapallo tajny traktat o współpracy gospodarczej i wojskowej z Niemcami. Zatem pomysł, by na czele projektowanego Instytutu Mózgu postawić Niemca, nie budził większych problemów. Nawet jeśli ten zajmował się, prócz neurologii, tak mało rewolucyjnymi dziedzinami, jak hipnoza i psychologia. Nie mówiąc już o entomologii – jego imponująca kolekcja 300 tysięcy trzmieli znajduje się dziś w Muzeum Zoologicznym w Amsterdamie.

Moskiewski Instytut Mózgu powołano oficjalnie w 1928 r., ale Vogt kierował nim już od roku 1925. To wtedy Vogtowi „powierzono badania naukowe mózgu Lenina" i „ogólny nadzór wszystkich prac". Czas trwania umowy był nieograniczony. Dziewięć paragrafów określało zadania i warunki przedsięwzięcia, m.in. zapewnienie laboratorium z personelem i szkolenie rosyjskich lekarzy w badaniach cytoarchitektonicznych.

Siedzibą Instytutu były laboratoria przy ul. Dmitrowka, tuż obok pierwszego, jeszcze drewnianego Mauzoleum Lenina. Spoczywało tam wstępnie zabalsamowane przez profesorów Iwana Iljicza Zbarskiego oraz Władimira Iwanowicza Worobiowa ciało wodza rewolucji.

## Wielkości orzecha

Mózg Lenina ważył ok. 1340 gramów, był zabezpieczony w formalinie i spirytusie, a następnie pocięty przez Vogta oraz jego współpracowników na prawie 30 tys. mikroskopijnych plasterków zatopionych w parafinie. Miało to ułatwić znalezienie źródła nadzwyczajności jego posiadacza. Oblicza się, że sam raport, jaki po latach pracy pozostawił zespół prof. Vogta, składał się ze 153 stron maszynopisu oraz 15 albumów z 750 mikrofotografiami, tabelami i diagramami. Do tego dochodziły notatki prof. Siemiona Aleksandrowicza Sarkisowa, ucznia i asystenta Vogta i praktycznego kierownika Instytutu (szefem został w latach 30., gdy Vogt wrócił do Berlina).

Badania mózgu Lenina przyniosły wyniki sprzeczne z oczekiwaniami propagandy. Okazało się, że jedna półkula była mocno uszkodzona i pomarszczona (jej rozmiar przypominał orzech włoski), a naczynia krwionośne uległy silnemu zwapnieniu w wyniku miażdżycy i powtarzających się wylewów. Lenin w ostatnich latach życia cierpiał z powodu braku dopływu krwi do mózgu, co powodowało stopniowy paraliż i utratę mowy.

Z książki Mariusza Sampa „Szach-mat. Jak umierali władcy Rosji" wynika, że wielu dzisiejszych specjalistów dziwi się, jak w ogóle udawało mu się z kimkolwiek porozumieć, nawet na poziomie elementarnym. Zwapnienie naczyń krwionośnych było natomiast tak zaawansowane, że gdy podczas sekcji uderzano w nie metalową pęsetą, przypominały kamień. Ściany wielu naczyń były do tego stopnia zwężone, że do mózgu nie docierała krew. Lenin żył, a w zasadzie wegetował jedynie dzięki pieczołowitej opiece lekarzy i najbliższego otoczenia. Sarkisow z uporem maniaka powtarzał jednak, że mózg Lenina „posiadał tak zaawansowany stopień organizacji, iż nawet podczas choroby, pomimo znacznych uszkodzeń, funkcjonował na bardzo wysokim poziomie".

## Z duchem epoki

Instytut Mózgu istnieje do dziś, od 1950 r. jako instytut Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych. Zajmuje się badaniem zaburzeń psychicznych i chorób neurodegeneracyjnych, a zakonserwowany mózg Lenina wciąż pozostaje w jego zbiorach. Paradoks polega na tym, że jego badania przyczyniły się nie tylko do rozwoju neuronauki w ZSRR, ale też do zgromadzenia unikatowtch zbiorów i wykształcenia kilku pokoleń specjalistów.

Można zapytać: czy powołanie takiej instytucji było jedynie wyrazem ideologicznego fanatyzmu komunistów? Z jednej strony krojenie mózgu Lenina na plasterki zakrawa na wariactwo, z drugiej jednak takie czysto fizjologiczno-materialistyczne podejście do nauki nie było wówczas niczym nadzwyczajnym.

Od 1914 r. istniał np. Instytut Badań Mózgu w Berlinie. W 1928 r. wybudowano dlań nowoczesną siedzibę instytutu w berlińskiej dzielnicy Buch, która stała się największym i najnowocześniejszym tego typu kompleksem badawczym na świecie.

Dalej: w 1928 r. powołano również Polski Instytut Badań Mózgu w Wilnie, którym kierował prof. Maksymilian Rose. Instytucja zajmowała się później m.in. badaniem mózgu Józefa Piłsudskiego. Rose także pokroił mózg marszałka na cienkie plastry, które utrwalił jako materiał do mikroskopowych analiz laboratoryjnych.

A prof. Vogt 5 czerwca 1936 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Nie wiadomo, czy miał coś wspólnego z mózgiem Piłsudskiego.

eprasa.pl 89af6acdab

# PROGRAMOWO

## G. 18:00

**Pierwsza miłość**

**Polsat**

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

## G. 20:05

**Barwy szczęścia**

**TVP 2**

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



## G. 20:15

**Na Wspólnej**

**TVN**

**Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...**

**Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.**



## G. 20:30

### SŁONECZNA. POZA CISZĄ

**TVP 1**



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



## G. 20:50

**M jak miłość**

**TVP 2**

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 89af6acdab

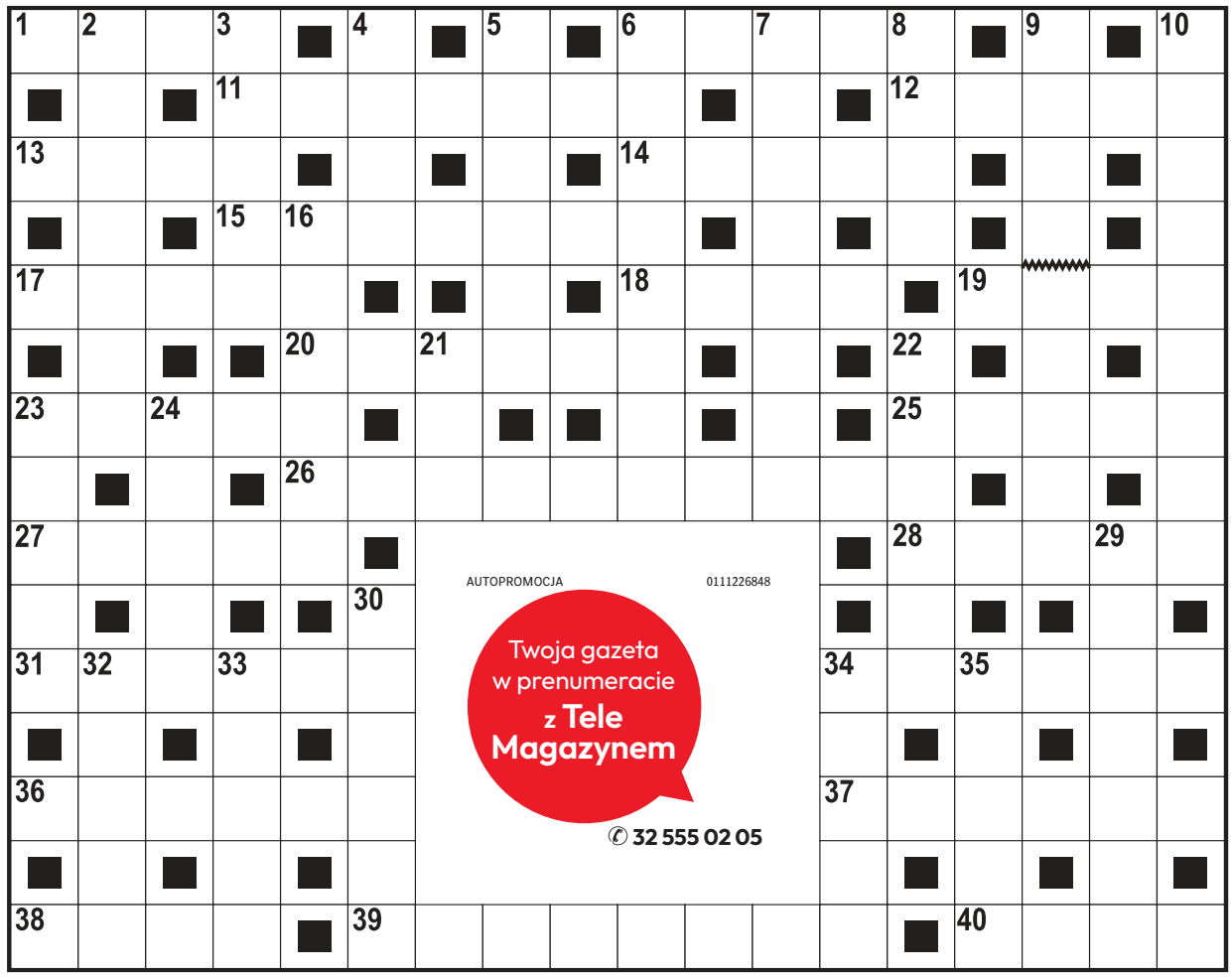
## KRZYŻÓWKA NR 176

**Poziomo:**

**1)** urządzenie biurowe z telefonem,
**6)** grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
**11)** kalafior lub brukselka,
**12)** figurowa na lodzie,
**13)** taniec godowy cietrzewi,
**14)** ustalony porządek, dyscyplina,
**15)** oklepane zwroty, komunały,
**17)** … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
**18)** Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
**19)** „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
**20)** kurort na Mierzei Helskiej,
**23)** lubelska drużyna koszykówki,
**25)** wystrzał z wielu luf,
**26)** „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
**27)** podłużny pagórek skalny, baraniec,
**28)** usztywnia złamaną kończynę,
**31)** ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
**34)** jest cierpliwy (w porzekadle),
**36)** rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
**37)** żołnierz lekkiej jazdy,
**38)** Najwyższa … Kontroli,
**39)** katastrofa na szosie,
**40)** konkurencja w strzelectwie sportowym.

**Pionowo:**

**2)** człowiek niegrzeczny, impertynent,
**3)** Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
**4)** Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
**5)** wabiła swym śpiewem żeglarzy,
**6)** miłośnik hulanek, birbant,
**7)** dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
**8)** szkoda moralna, despekt,
**9)** pośredni w piłce nożnej,
**10)** grecka wyspa z posągiem Nike,
**16)** „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
**21)** rysunek wykonany rylcem,
**22)** na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
**23)** cichy szelest liści na wietrze,
**24)** wiekowy, cenny przedmiot,
**29)** kobieta budząca współczucie,
**30)** młody kasztan lub siwek,
**32)** na polu przed siewcą,
**33)** chorobliwy lęk,
**34)** kędzierzawy pies pokojowy,
**35)** piłkarski klub z Gliwic.

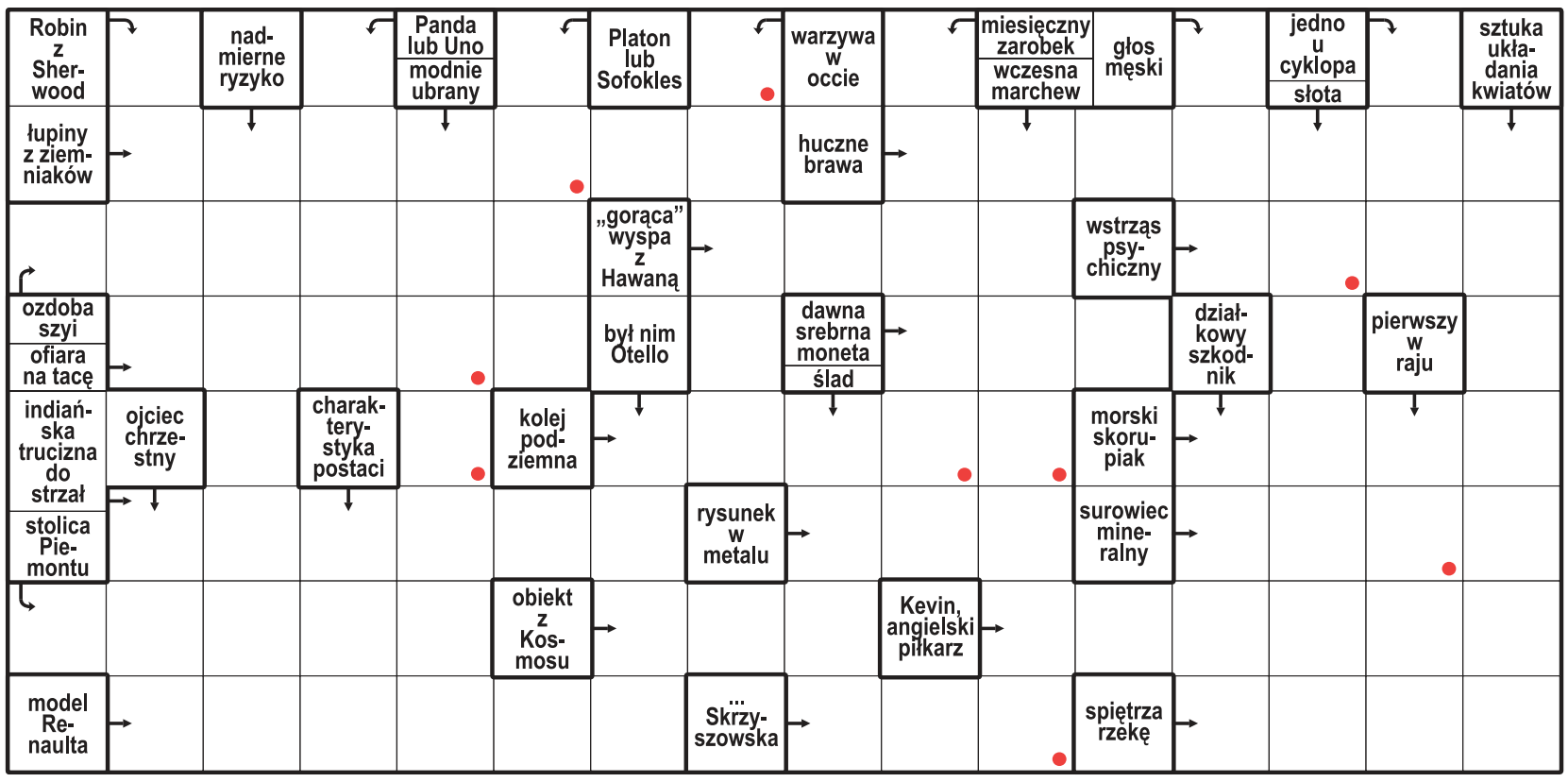


AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
32 555 02 05

### ROZWIĄZANIE NR 175

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| B | A | N | A | S | Z | A | K | ■ | ■ | P | O | D | D | A | S | Z | E | | |
| A | ■ | I | ■ | Z | ■ | ■ | A | K | M | E | ■ | ■ | I | ■ | Z | ■ | R | | |
| C | ■ | O | ■ | T | U | S | K | ■ | ■ | S | K | R | A | ■ | A | ■ | N | | |
| H | A | S | Ł | O | ■ | N | I | U | T | O | N | ■ | L | A | N | G | E | | |
| U | ■ | K | ■ | R | ■ | O | ■ | R | ■ | ■ | O | ■ | O | ■ | S | ■ | S | | |
| S | P | A | Z | M | ■ | B | A | L | A | S | T | ■ | G | R | A | N | T | | |
| ■ | R | ■ | A | ■ | Z | ■ | ■ | O | ■ | A | ■ | P | ■ | U | ■ | O | ■ | | |
| L | O | N | G | I | N | U | S | P | O | D | B | I | P | I | Ę | T | A | | |
| ■ | C | ■ | O | ■ | A | | | | | | | E | ■ | N | ■ | K | ■ | | |
| P | A | Ś | N | I | K | | | | | | | S | H | A | R | I | F | | |
| O | ■ | C | ■ | M | ■ | | | | | | | ■ | Ł | ■ | O | ■ | L | | |
| E | M | I | R | A | T | | | | | | | Ł | A | S | Z | K | I | | |
| T | ■ | A | ■ | D | ■ | | | | | | | ■ | S | ■ | Ł | ■ | N | | |
| K | A | N | A | Ł | ■ | | | | | | | ■ | K | W | A | N | T | | |
| A | ■ | A | ■ | O | B | O | Z | O | W | I | S | K | O | ■ | M | ■ | A | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA




**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 89af6acdab

REKLAMA 0011612533

# Burmistrz Miasta Pyskowice na podstawie ogłoszenia z dnia 12.11.2026 r. ogłasza I ustne nieograniczone przetargi na zbycie:

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 947/37 o pow. 0,0828 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 278 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **27 900,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 9.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 948/37 o pow. 0,1117 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 368 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **36 900,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 10.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 949/37 o pow. 0,0632 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 211 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **21 200,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 11.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 950/37 o pow. 0,0583 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 196 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **19 700,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 12.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 951/37 o pow. 0,0576 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 194 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **19 500,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 9.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 952/37 o pow. 0,0788 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 265 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **26 600,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 10.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 953/37 o pow. 0,0679 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 225 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **22 600,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 11.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 954/37 o pow. 0,0636 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 212 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **21 300,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 12.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 955/37 o pow. 0,0607 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 203 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **20 400,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 13.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 956/37 o pow. 0,0761 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 257 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **25 800,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 9.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 957/37 o pow. 0,0947 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 306 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **30 700,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 10.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 958/37 o pow. 0,0880 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 285 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **28 600,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 11.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 959/37 o pow. 0,0896 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 290 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **29 100,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 12.00;**

**• nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Batorego, stanowiącej działkę nr 960/37 o pow. 0,1060 ha, R - grunty orne (arkusz mapy 3, obręb Pyskowice), dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III „Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.**
**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 350 932,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%.**
Wysokość wadium wynosi: **35 100,00 zł (w pieniądzu).**
**Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 13.00.**
**Okazanie nieruchomości odbędzie się w dniach: 24.11.2026 r. oraz 1.12.2026 r. o godzinie 11.00.**

Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Pyskowicach - Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Strzelców Bytomskich 3, pokój 334, tel. 32 332 60 73.

Nin. ogłoszenie zostało opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Pyskowicach oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Strzelców Bytomskich 3. Ponadto ogłoszenie wywieszono w siedzibach: Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Pyskowicach.

REKLAMA 0011612799

## Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

**informuje,**

iż w siedzibie Urzędu Miasta Piekary Śląskie przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

• wykazy obejmujące nieruchomości lokalowe, położone w Piekarach Śląskich przy ul. Gen. Z. Jankego 1/III/7, ul. Gen. Z. Jankego 4/III/8, ul. Gen. F. Kleeberga 4/I/5, ul. Papieża Jana Pawła II 32/III/13, ul. Gen. S. Roweckiego 3/III/4 oraz ul. T. Trautmana 7/I/1, przeznaczone do sprzedaży na rzecz najemców wraz ze sprzedażą ułamkowych udziałów w prawie własności niewydzielonych części działek gruntu.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 77 61 457 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój nr 203).

REKLAMA 0011612950

## Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)
informuję,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**
nasze komunikaty.pl

eprasa.pl 89af6acdab

REKLAMA 0011612914

POWIAT BIELSKI

# OBWIESZCZENIE
## STAROSTY BIELSKIEGO
### nr WB.6740.3.2.2026.DE z dnia 9 listopada 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j. ze zm.)* w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 *o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j. ze zm.)*, Starosta Bielski podaje do publicznej wiadomości, że:
po rozpatrzeniu wniosku **Wójta Gminy Wilkowice w dniu 9 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr 8/2026** (znak sprawy WB.6740.3.2.2026.DE) zezwalająca na realizację inwestycji drogowej pn.:

**„ROZBUDOWA UL. DO BORU W WILKOWICACH, DROGA GMINNA" (jednostka ewidencyjna: 240210_2 Wilkowice, obręb ewidencyjny: 0007 Wilkowice).**

**DECYZJĄ ZOSTAŁ ZATWIERDZONY PODZIAŁ NIERUCHOMOŚCI ORAZ PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA I PROJEKT ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANY. DECYZJI NADANO RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI.**

**INWESTYCJĄ OBJĘTE SĄ NASTĘPUJĄCE NIERUCHOMOŚCI:**

- **Działki znajdujące się w liniach rozgraniczających pasa drogowego drogi gminnej nr 610024S (ul. Do Boru)** *(uwaga! w nawiasie podano pierwotny numer działki)*
  **Gmina Wilkowice, obręb ewidencyjny: 0007 Wilkowice**
  **2932/4**(2932/1), **2939/26**(2939/24), **2939/28**(2939/5), **2939/30**(2939/21), **2939/32**(2939/20), **2924/6**(2924/3), **2924/4**(2924/2), **2925/7**(2925/4), **2925/9**(2925/6), **2930/7**(2930/6), **2933/11**(2933/1), **2933/13**(2933/2), **2933/15**(2933/5), **2933/17**(2933/6), **2933/19**(2933/7), **3555/6, 2925/5, 2925/3**
- **Działki znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi, podlegające ograniczeniu w korzystaniu dla realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e), f), i), j) „specustawy"** *(uwaga! w nawiasie podano pierwotny numer działki)*
  **Gmina Wilkowice, obręb ewidencyjny: 0007 Wilkowice**
  **2932/5**(2932/1), **2939/27**(2939/24), **2939/29**(2939/5), **2939/31**(2939/21), **2939/33**(2939/20), **2924/7**(2924/3), **2924/5**(2924/2), **2925/8**(2925/4), **2930/8**(2930/6), **2933/12**(2933/1), **2933/14**(2933/2), **2933/16**(2933/5), **2933/18**(2933/6), **2933/20**(2933/7), **2928/1, 5496/1, 5496/3, 5526/3, 2930/5, 2931/1, 2931/5, 2931/6, 2931/7, 2933/9, 2933/10**
- **Działki niezbędne dla realizacji inwestycji drogowej w oparciu o przepisy art. 20a „specustawy" – tereny wód płynących**
  **Gmina Wilkowice, obręb ewidencyjny: 0007 Wilkowice**
  **2926**

**Pouczenie**

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40 (bud. A, pok. 316), codziennie w godzinach pracy Starostwa, po wcześniejszym umówieniu wizyty (kontakt telefoniczny: 33 81 36 947).
Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od wydanej decyzji w terminie 14 dni po upływie terminu wywieszenia obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej, Urzędzie Gminy Wilkowice i ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej ww. Urzędów, do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Starosty Bielskiego. **Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej winno zawierać: zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (zgodnie z wymaganiami art. 11g ust. 1a „specustawy")**.
**Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy powołanej na wstępie, w przypadku gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:**
**1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności na wniosek właściwego zarządcy drogi albo**
**2) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.**

z up. Starosty
Barbara Domagalska
Naczelnik Wydziału Budownictwa

REKLAMA 0011613052

## OGŁOSZENIE
Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

## BURMISTRZ TOSZKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Toszku oraz na stronach internetowych: www.bip.toszek.pl i www.toszek.pl na okres 21 dni (w dniach od 16 listopada 2026 r. do 7 grudnia 2026 r.) zamieszczone zostały:

- wykaz nieruchomości gruntowej, niezbudowanej, położonej w Kotulinie przy ul. Skalnej, oznaczonej ewidencyjnie numerem 740/207, stanowiącej własność Gminy Toszek, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego;
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w trybie przetargu ustnego ograniczonego, na czas nieoznaczony;
- wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do przekazania na rzecz Województwa Śląskiego w drodze darowizny.

# DROBNE

## Nieruchomości

### MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

### DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

**KONIECPOL** okolice, budowlana, pow. 1200 m$^2$ - 49.500 zł, tel. 660-220-855

**ŚW.** Anna okolice, budowlana, pow. 300 m$^2$ - 17.500 zł, tel. 660-220-855

## Handlowe

### KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

**ARKADIA** - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

### MASZYNY URZĄDZENIA

**KUPIMY** maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

## Motoryzacja

### OSOBOWE KUPIĘ

**ABSOLUTNIE** wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

**AUTOSKUP** - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

**AUTOSKUP** - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

**Autoskup, wszystkie 515274430**

**AUTOZŁOM-** 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

**AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305**

**OSOBOWE,** dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

## Zdrowie

### ZABIEGI

**BUSKO-ZDRÓJ,** Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

## Usługi

### BIURowo - PROJEKTOWE

**ŚWIADECTWA** energetycz: 606307123

### PRZEPROWADZKI

**A-Z** Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

## Turystyka

### KRAJ - GÓRY

**Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.**

**WISŁA** -Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

## Różne

**KASA** za stare książki 609-643-399

**KUPIĘ** monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

**PANOWIE** preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

## Usługi pogrzebowe

0011457765

**POGOTOWIE POGRZEBOWE**
**KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE**
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
**www.kck.katowice.pl**

AUTOREKLAMA Q600889411A

**Daj się zobaczyć!**

● **Z ZAKREŚLACZEM**

**ZATRUDNIĘ** stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

0111613104

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

## Leszka Mikulskiego

Radnego Rady Miasta Chorzów II kadencji

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

*Przewodnicząca Rady Miasta Chorzów*
*Katarzyna Sudoł*
*oraz*
*Radni Rady Miasta Chorzów*

0011612415

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## Pana
## Floriana Lesika

*Przewodniczącego Rady Miasta Chorzów*
*I, II i III kadencji*
*oraz Honorowego Obywatela*
*Miasta Chorzów.*

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

*Przewodnicząca Rady Miasta Chorzów*
*Katarzyna Sudoł*
*i Radni Rady Miasta Chorzów*

0011612544

Z głębokim smutkiem
przyjąłem informację o śmierci

## Floriana Lesika

*Honorowego Obywatela Chorzowa,*
*wieloletniego samorządowca*
*i byłego przewodniczącego Rady Miasta Chorzów.*

Był jedną z osób, które miały istotny wpływ na kształtowanie współczesnego Chorzowa.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia
i najszczersze kondolencje.

*Szymon Michałek*
*Prezydent Chorzowa*

eprasa.pl 89af6acdab

WYWIAD TYGODNIA

# Trener kadry skoczków Maciej Maciusiak: Mamy pewność siebie, a z tym możemy wiele zdziałać

Trener reprezentacji Polski w skokach narciarskich Maciej Maciusiak opowiada nam o nadziejach związanych ze zbliżającym się sezonem Pucharu Świata

Artur Bogacki




FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Maciej Maciusiak: Jako cała drużyna, sztab i zawodnicy czujemy, że jesteśmy naprawdę dobrze przygotowani do sezonu zimowego

**PZN nawiązał ściślejszą współpracę z naukowcami, aby lepiej wykorzystywać zdobycze technologii, macie trenować w tunelu aerodynamicznym w Krakowie. Są głosy, że w skokach narciarskich badania i innowacje odgrywają dużą rolę. Jakie ma pan zdanie na ten temat?**

To jest coś dla nas. Ja jestem bardzo pozytywnie do tego nastawiony. Cieszę się, że jest wola Ministerstwa Sportu, Politechniki Krakowskiej i związku, żeby to było po prostu dla nas dostępne, a nie, że najpierw papierologia. Bo czasem mamy fajne pomysły do sprawdzenia. Ciągle „szukamy metrów" w skokach, zawodnicy potrzebują czegoś więcej. Zdarza się, że drobne szczegóły decydują o sukcesie lub porażce, te pół metra czy metr różnicy wpływają na to, czy zdobywasz medal. My już zaczęliśmy w zeszłym roku te badania, głównie nad sprzętem. Nam, trenerom i zawodnikom, wydaje się, że coś powinno zadziałać. Często było tak, że metodą prób i błędów testowaliśmy te rozwiązanie na skoczni, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że w przypadku tych najlepszych zawodników może to nie być miarodajne. Każdy skoczek jest inny, każdy ma indywidualną technikę. Co będzie pomagać jednemu, to niekoniecznie drugiemu. Ciągle było takie szukanie. Przy pomocy tych badań naukowych możemy mieć szybszą i pewniejszą odpowiedź, że idziemy w dobrym kierunku. Ja się bardzo cieszę, że taka współpraca jest nawiązana.

**W tym technologicznym wyścigu zbrojeń już nie będziemy odstawać? Bo w ostatnich latach były głosy, że Austriacy czy Niemcy mają lepszy sprzęt niż my i dlatego z nimi przegrywamy.**

Ja bym sobie życzył również, żeby było nie tylko to porozumienie, ale też taka „grupa mądrych głów". Taka specjalna komórka do skoków narciarskich, która może coś wymyślić i nam pomóc, dać konkretne informacje – spróbujcie tego i tego, bo to powinno dobrze funkcjonować. A na razie u nas jest tak, że my, jako sztab, coś wymyślamy i dajemy to do badań, czy sami testujemy sprzęt. Wracając do Austriaków czy szczególnie Niemców, to mają tę przewagę, że tam podobne laboratoria już długo działają. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy przed nimi.

**Patrząc na wyniki z poprzedniego sezonu albo na igrzyska olimpijskie, to jednak ta różnica w innowacjach sprzętowych nie sprawiła, że Polacy nie mieli sukcesu.**

Tak, ale pamiętajmy, że na odniesienie sukcesu wpływ ma bardzo wiele czynników. I trening, i atmosfera w zespole, i dyspozycja dnia, i oczywiście również ten sprzęt. To wszystko musi się złożyć w całość w idealnym momencie. Musimy mieć przygotowany każdy element.

**Za wami mocno przepracowane lato. Jest optymizm, czy są problemy i trzeba jeszcze czegoś szukać?**

Jesteśmy, myślę, na dobrej drodze, i to pokazały te ostatnie zawody w Klingenthal. Oczywiście do sezonu zimowego jest jeszcze trochę czasu, okres przygotowawczy się nie skończył. Mamy jeszcze zgrupowanie przed wyjazdem na Puchar Świata do Lillehammer (pierwszy start 20 listopada – przyp.). A jak będzie, to się przekonamy już niedługo.

**No właśnie – czego się będzie można tej zimy spodziewać po was? Czy na przykład Kacper Tomasiak po sukcesie olimpijskim może pójść za ciosem i będzie regularnie na podium Pucharu Świata? Czy to jeszcze za młody zawodnik?**

I tak, i nie. Ciężko, szczególnie w skokach, mówić na wyrost o wynikach. My wszystko robimy, żeby było jak najlepiej. Pokazywali się Paweł Wąsek, Klimek Joniak i Kacper, myślę, że powinniśmy się liczyć w światowej czołówce. My jako cała drużyna, sztab i zawodnicy, czujemy, że jesteśmy dobrze przygotowani. Mamy pewność siebie, a z tym możemy wiele zdziałać.

**Pytanie, czy Tomasiak będzie na tyle mocny psychicznie, by teraz sprostać oczekiwaniom milionów kibiców skoków narciarskich w Polsce.**

Myślę, że same igrzyska olimpijskie i inne starty pokazały, że Kacper mentalnie jest jednym z najlepszych zawodników na świecie. To jest na pewno jego przewaga.

**Od strony sportowej też się jeszcze pewnie rozwija.**

Tak, cały czas. Myślę, że w tym sezonie zrobi kolejny krok naprzód. Jego skoki od strony technicznej wyglądają znacznie lepiej niż wcześniej.

**A czy ktoś z pozostałych zawodników jest w stanie wskoczyć na ten najwyższy poziom, powiedzmy do czołowej dziesiątki?**

Specyfika naszej dyscyplina jest taka, że wszystko może się odwrócić nawet jednym treningiem, jednym skokiem. Podczas przygotowań na początku było dwóch liderów: Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek, na niektórych zgrupowania i w ostatnich startach wyróżniał się Klemens Joniak. Mamy też grupę młodszych, która naciera z kadry B, choćby Szymon Sarniak, jest też doświadczony już przecież Kuba Wolny. Wiemy, że rywalizacja w Pucharze Świata jest trudna. Jak ktoś zdobywa punkty i jest w trzydziestce, to równie dobrze może być koło 20. miejsca. Ten, który jest w dziesiątce, daje sygnał, że w następnym konkursie może nawet stanąć na podium.

**Najważniejsza impreza w tym sezonie to mistrzostwa świata.**

Oczywiście, będą najbardziej prestiżowe, ale dla nas ważne jest też to, co po drodze, czyli poszczególne starty w Pucharze Świata. Jest Turniej Czterech Skoczni, mamy konkursy u siebie – w Wiśle i w Zakopanem.

**A jak z pana perspektywy wyglądają skoki bez Kamila Stocha, który zakończył karierę? Po raz pierwszy od dwóch dekad nie ma go w kadrze.**

Powiem szczerze, że troszkę się już przyzwyczailiśmy. Oczywiście na początku było tak troszeczkę nijak, tak dziwnie, no bo Kamil zawsze był wśród nas. Jesteśmy z nim kontakcie, mimo że ma zasłużony odpoczynek, podróżuje po świecie, ostatnio był w Ameryce Południowej. Dzwoni do nas, niedawno rozmawiał z Dawidem Kubackim. Jak wróci, to na pewno będzie z nami, pojedzie na zawody czy na zgrupowanie.

**Będzie nawet formalnie, bo według zapowiedzi ma od stycznia już na dobre pełnić funkcję doradcy zarządu PZN do spraw skoków narciarskich.**

Wszystko zależy od Kamila. Zawsze jest mile widziany w zespole, przez zawodników i sztab, to taki nasz dobry duch.

**Dla pana będzie to drugi sezon w roli głównego trenera kadry. Jak pan zniósł ten poprzedni? Bo pojawiły się różne głosy krytyki, nawet prywatne wiadomości przekraczające granice przyzwoitości. Nie miał pan ochoty rzucić tego wszystkiego?**

Powiem szczerze, że było bardzo ciężko. Ale to też jakieś kolejne życiowe doświadczenie. Myślę, że po takim sezonie, jak poprzedni, także jeśli chodzi o mnie osobiście, chyba już gorzej nie może być. Sportowo od samego początku było ciężko, bo już sezon letni był bardzo trudny. Musieliśmy walczyć o kwalifikację olimpijską. Teraz jest inaczej. Ja sam czuję wewnętrznie, że jest znacznie łatwiej, ale z drugiej strony zawsze chce się czegoś więcej. Dlatego ta siła spokoju jest bardzo ważna. Tak jak mówiłem: mamy przekonanie, że powinno być dobrze.

**Trenerzy nie lubią mówić o wynikach, ale czy jesteśmy w stanie mieć w tym sezonie, może za dwa lata, zawodnika, który będzie walczył o Kryształową Kulę Pucharu Świata?**

Jako trener oczywiście tego bym sobie życzył i mam nadzieję, że tak będzie.

eprasa.pl 89af6acdab

KOSZYKÓWKA

# Lekko nie będzie. Wygrana z Izraelem. Porażka z Czarnogórą. Czas na niesamowite Turczynki

Paweł Wiśniewski

**W 2. kolejce grupy I decydującego etapu eliminacji mistrzostw Europy koszykarek 2027 reprezentacja Polski przegrała w Podgoricy z Czarnogórą 56:61 (14:15, 16:19, 13:13, 13:14). We wtorek zmierzymy się z niepokonaną Turcją.**

To był czwarty mecz Polek z drużyną z Bałkanów o punkty i trzeci przegrany przez Biało-Czerwone.

Przez większą część spotkania ekipa z Czarnogóry miała przewagę i choć nasze koszykarki walczyły – szczególnie w czwartej kwarcie – to nie zdołały odwrócić losów meczu.

Polki rozpoczęły identyczną „piątką" jak zwycięskie spotkanie w Rydze z Izraelem (75:64) z kapitan Julią Niemojewską, Klaudią Gertchen, Klaudią Wnorowską, Weroniką Telengą i Stephanie Mavungą.

Niemojewska zdobyła pierwsze punkty, ale w kolejnych akcjach to podopieczne trenerki Jeleny Skerović, znanej doskonale nad Wisłą, pracującej obecnie w SKK Polonii Warszawa, miały przewagę.

Grały szybko i dość łatwo przedostawały się pod polski kosz. Prowadziły 9:4 i 11:6. Akcje Mavungi pod koniec tej kwarty, w tym rzut za trzy punkty, pozwoliły odrobić straty. Po 10 minutach było tylko 15:14 dla Czarnogóry.

Polki objęły minimalne prowadzenie 16:15 i remisowały 19:19 po rzucie za trzy punkty Anny Makurat, ale potem nastąpił zły okres gry podopiecznych trenera Karola Kowalewskiego.

Rywalki zdobyły 10 punktów z rzędu i prowadziły 29:19 w 15. minucie, a potem po akcjach trzypunktowych Levković nawet 31:19. Czarnogórzanki bardzo zagęszczały obronę w strefie pod koszem, utrudniając manewry polskim wysokim zawodniczkom.

Dobre akcje w obronie Niemojewskiej pozwoliły na kontry kończone przez Telengę i dystans do rywalek zmalał. Po 20 minutach Czarnogóra prowadziła 34:30.

W drugiej części pojedynku Polki zagrały z większą determinacją, a największe zaangażowanie wykazywała Anna Makurat, na co dzień występująca w euroligowym Kibirkstisie Wilno.

To po jej akcjach oraz rzucie wolnym Mavungi był remis 41:41 i 43:43, ale po 30 minutach zespół trenerki Skerović prowadził 47:43.

Czwartą część rzutem zza linii 6,75 metra rozpoczęła jednak z bohaterek meczu w Rydze z Izraelem, Malina Piasecka, i Czarnogóra wygrywała tylko 47:46.

Polki nie potrafiły jednak pójść za ciosem i mimo lepszej walki pod bronioną tablicą, cały czas musiały gonić rywalki, które miały kilka punktów przewagi czy to po sprytnych akcjach wchodzących pod kosz zawodniczek obwodowych, czy to po rzutach naturalizowanej Amerykanki Tai Davis-Reimer.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

**Mimo wymagającego początku sezonu, rozgrywająca Anna Makurat zdążyła wrócić do pełnienia ważnej roli w reprezentacji Polski**

Makurat miała niewystarczające wsparcie od koleżanek, nie licząc walecznej Mavungi i drugiej podkoszowej Telengi (zakończyła spotkanie z double-double: 11 pkt i 11 zbiórek). Zabrakło Biało-Czerwonym agresji, choć właśnie taka gra mogłaby przynieść korzyści, gdyż rywalki grały praktycznie szóstką zawodniczek.

Polki przegrały minimalnie walkę pod tablicami 38:39 i miały gorszą skuteczność za trzy punkty – trafiły tylko pięć z 25 prób oraz rzutów wolnych (5 z 10). Popełniły też 17 strat.

Najwięcej punktów dla nas zdobyła Anna Makurat – 16, a dla rywalek 31-letnia Taya Davis-Reimer – również 16 pkt.

SPORT

# Cztery dziewczyny zrobiły całą robotę. Niestety, reprezentacja Polski coraz słabsza. Przed nami Jordania, Iran, Ekwador, Kolumbia, Singapur i Cypr...

Paweł Wiśniewski

**Za nami 4. edycja Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich (Youth Olympic Games – limit wiekowy 17 lat), których organizacji podjął się Dakar. Po raz pierwszy w historii impreza pod egidą MKOl odbyła się na kontynencie afrykańskim.**

W stolicy Senegalu, Dakarze, reprezentacja Polski zdobyła trzy medale: złoty i dwa brązowe.

Na najwyższym stopniu podium stanęły nasze koszykarki grające w formule 3x3 – Nicola Brzeska (rocznik 2009), Lena Olejniczak (zdobyła dwa decydujące punkty w ostatnich sekundach meczu – 2009), Stefania Onuorah (2010) i Gabriela Stefanowicz (2009) – które w niezwykle emocjonującym finale pokonały Chinki 12:11.

– To być może był punkt przełomowy, była to końcówka spotkania, każdy punkt w tym momencie był na wagę zwycięstwa – wyjaśnia Lena Olejniczak, na co dzień zawodniczka Art Building Ślęza II Wrocław. – Cieszę się, że wpadło – nieważne, w jakim stylu. Nie miałam chwili zwątpienia,



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Złote panie Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich – od lewej: Stefania Onuorah, Lena Olejniczak, Nicola Brzeska i Gabriela Stefanowicz**

że my tego meczu nie wygramy. Byłyśmy bardzo zmotywowane i cały czas powtarzałyśmy sobie, doceniając klasę rywala, że sama nazwa „Chiny" nie gra na boisku. Uważam, że w 100 procentach zasłużyłyśmy na wygraną.

– Najbardziej zapamiętam z turnieju dźwięk syreny kończącej finał i jak ze łzami w oczach rzuciłyśmy się wszystkie na siebie z tymi wszystkimi emocjami, potem nie pamiętam już niczego – wspomina Stefania Onuorah, uczennica SMS PZKosz Łomianki.

– Udało nam się zbudować świetny zespół, dogadywałyśmy się na parkiecie i poza nim i to nam pomagało – wymienia przyczyny sukcesu zawodniczka Enea AZS Politechnika II Poznań Gabriela Stefanowicz. – W finale nie stresowałam się, wiedziałam, że będzie dobrze, i po prostu grałyśmy swoje.

– Prowadziłyśmy jednym punktem, miałyśmy piłkę po błędzie Chinek, był ogromny stres podczas podawania Chince na checkballu, żeby uciec od faulu – twierdzi Nicola Brzeska, również zawodniczka SMS PZKosz Łomianki. – Tuż po zakończeniu meczu emocje nam puściły i byłyśmy szczęśliwe, wiedząc, że złoty medal jest już nasz. Najwspanialszym momentem był ten, gdy mogłyśmy zaśpiewać hymn Polski. To był nasz hymn, który usłyszał cały Senegal, śpiewałyśmy go z dumą!

W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,7 m/s) Szymon Dołęga (SKS Feniks Siedlce, rocznik 2009) był trzeci z czasem 10,61 s. Wygrał Nigeryjczyk Gift Bright (z rekordem życiowym 10,28 s) przed Chińczykiem Zhang Hangyu – 10,57 s.

W konkursie skoku o tyczce pań Lena Kaczkowska (SKLA Sopot, rocznik 2010), która pokonała wysokość 3,60 m, wywalczyła – ex aequo z Japonką Kiyorą Matsuurą – medal brązowy. Taki sam wynik uzyskała również Greczynka Lorena Marina Chatzileleka, ale wystarczyło to jedynie do zajęcia 5. miejsca.

Mistrzynią została Francuzka Julie Bourgis, która pokonała wysokość 4,20 m, jako jedyna przekraczając granicę 4 metrów. Wicemistrzynią została Węgierka Csenge Zsuzsanna Zsombor (3,80 m). Łącznie startowało 7 zawodniczek, a dwie nie zaliczyły żadnej wysokości.

W klasyfikacji medalowej Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Dakarze reprezentacja Polski uplasowała się na odległym 53. miejscu (na 99 sklasyfikowanych krajów).

Bezkonkurencyjne okazały się Chiny (18 złotych, 8 srebrnych, 7 brązowych), które wyprzedziły Japonię (11-8-9) i... Rosję (8-4-2). W zawodach uczestniczyli również młodzi sportowcy z Białorusi (0-0-3)...

Największymi gwiazdami zawodów byli pływacy – Japonka Mana Ishikawa, która sięgnęła po cztery złote medale, i Egipcjanin Zain Hesham – trzy krążki z najcenniejszego kruszcu.

W 16-letniej historii letnich edycji Youth Olympic Games Polacy wywalczyli już 19 medali, w tym 7 złotych (m.in. tenisiści Kamil Majchrzak – 2014 r., gra pojedyncza, Jan Zieliński – 2014, gra mieszana, i Iga Świątek – 2018, gra podwójna), jeden srebrny i 11 brązowych (m.in. Majchrzak – 2014, gra mieszana).

eprasa.pl 89af6acdab

PIŁKA NOŻNA

# Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

**Z Rumunii Jaromir Kruk**



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

**Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...**

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

**LIGA NARODÓW - DYWIZJA B**

**Rumunia - Polska 2:1**

**Bramki:** Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

**Rumunia:** Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

**Polska:** Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

**Żółte kartki:** Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

**Widzów:** 45 827.

PIŁKA NOŻNA

# Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

**Jaromir Kruk z Bukaresztu**

**W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.**

**Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?**

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

**W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?**

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

**Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?**

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

**Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce**

**Co wymaga najszybszej poprawy?**

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

**Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?**

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 89af6acdab

PIŁKA NOŻNA

# Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

**W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do dywizji A Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o dywizję A w barażu.**

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

**LIGA NARODÓW – DYWIZJA B**

**Szwecja - Bośnia i Hercegowina 3:2** (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny - Gigović 48, Kolasinać 62)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Szwecja | 5 | 13 | 10-5 |
| 2. Bośnia i Hercegowina | 5 | 8 | 8-6 |
| 3. Polska | 5 | 4 | 8-6 |
| 4. Rumunia | 5 | 3 | 8-19 |

**Najbliższe mecze:** wtorek, 17.11: Polska - Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina - Rumunia (20.45).

**KADRA SZWECJI**

**Bramkarze:** Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

**obrońcy:** Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
**pomocnicy:** Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
**napastnicy:** Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

# W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

**W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.**

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

## Portugalia już bez Cristiano| rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

– Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach imponujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

## Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

## Rekordowy występ Kane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 89af6acdab

HOKEJ NA LODZIE

# Czerkawski i Gruth z nagrodami 100-lecia PZHL

Jacek Sroka

**Na gali w Katowicach świętowano 100-lecie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.**



FOT. POLSKIHOKEJ.EU

Laureaci plebiscytu 100-lecia PZHL odebrali swoje nagrody z rąk prezesa związku Krzysztofa Woźniaka

Laureatów Plebiscytu 100-lecia PZHL przedstawiono podczas imprezy w Domu Kultury na katowickim Osiedlu Witosa. Głosowanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem kibiców. Wzięło w nim udział prawie 26 tys. osób. Fani wybrali zwycięzców w 11 kategoriach.

Najważniejszą nagrodę MVP 100-lecia związku otrzymał Mariusz Czerkawski. Pierwszy Polak, który wystąpił w Meczu Gwiazd NHL w najlepszej hokejowej lidze świata rozegrał 745 spotkań sezonu zasadniczego występując w takich klubach jak Boston Bruins, Edmonton Oilers, New York Islanders, Montreal Canadiens i Toronto Maple Leafs. Zdobył w nich 215 bramek i zanotował 220 asyst, a w fazie play-off wystąpił w 42 meczach, strzelając 8 goli i miał 7 asyst.

Henryk Gruth zwyciężył w dwóch kategoriach: Obrońcy i Trenera 100-lecia. Jako zawodnik wystąpił na czterech igrzyskach, a w 1988 i 1992 r. był chorążym polskiej ekipy. Jest rekordzistą jeśli chodzi o występy w reprezentacji Polski, bo zagrał w niej aż 248 meczów. Był pierwszym Polakiem który trafił do Galerii Sław IIHF. Jako trener w Szwajcarii stworzył system szkolenia i odpowiadał za przygotowanie szkoleniowców do pracy, dzięki czemu ten kraj dołączył do światowej elity.

Napastnikiem 100-lecia fani wybrali Mariusz Puzio, który zdobył w karierze aż 12 tytułów mistrza Polski - pięć z Polonią Bytom i siedem z Unią Oświęcim. Wychowanek Bytomian ma na swoim koncie ponad tysiąc ligowych spotkań, w których zdobył 592 bramki. Tytuł bramkarza 100-lecia przypadł Gabrielowi Samolejowi, który trzy razy zagrał w igrzyskach, a w 1988 roku w Calgary przeciwko Kanadzie rozegrał mecz życia. Polacy przegrali z gospodarzami zaledwie 0:1, a amerykański dziennik „USA Today" napisał po nim, że polskiej bramki strzegł „Archanioł Gabriel".

Kibice wybierali także najlepsze polskie hokeistki. W dwóch kategoriach MVP Kobiet i Napastniczki 100-lecia zwyciężyła Karolina Późniewska, która w reprezentacji Polski rozegrała 150 spotkań, opuszczając tylko jeden mecz w historii występów kobiecej kadry, a w barwach Polonii Bytom wywalczyła 15 tytułów mistrzyń Polski. Bramkarka 100-lecia została Martyna Sass, a Obrończynią 100-lecia Julia Zielińska grająca obecnie w USA.

Sędzią 100-lecia uznany został Jacek Chadziński, który prowadził w 2004 r. w katowickim Spodku mecz reprezentacji Polski z gwiazdami NHL. Nagroda nazwana Serce Polskiego Hokeja trafiła natomiast do Bronisława Smolenia seniora, który stworzył firmę produkującą na Podhalu kije hokejowe. W imieniu zmarłego w 1992 roku wielkiego miłośnika hokeja laur odebrał jego syn Bronisław Junior, który dalej prowadzi firmę Smoleń.

- Fani hokeja oddali blisko 26 tysięcy głosów. Gratuluję wszystkim laureatom - powiedział prezes PZHL Krzysztof Woźniak, który razem z wiceprezes związku Danutą Piorun oraz przewodniczącym kapituły Stanisławem Snopkiem z TVP Sport, wręczał nagrody wyróżnionym.

PIŁKA NOŻNA

## Ekipy z ekstraklasy grały z I-ligowcami

Jacek Sroka

**Kluby z naszego regionu reprezentacyjną przerwę wykorzystały na rozegranie sparingów.**

Wicelider PKO BP Ekstraklasy rozgromił w Zabrzu trzecią drużynę Betclic 1. Ligi, choć Polonia może poszczycić się serią pięciu kolejnych zwycięstw. Górnik musiał radzić sobie bez trenera Michala Gasparika, który już wcześniej miał zaplanowany niewielki zabieg. W meczu z Bytomianami klasą błysnęli 18-letni Ksawery Semik, który ustrzelili hat-tricka, oraz Szwed Zeidane Inoussa, który zdobył dwa gole.

Raków bezbramkowo zremisował z Lechią. Częstochowianie, którzy pod wodzą trenera Dawida Szwargi wygrali trzy ostatnie mecze, nie poszli za ciosem, choć nowy szkoleniowiec dał szansę gry aż 19. piłkarzom. „Medaliki" zagrały jednak bez swoich kadrowiczów: Mahira Emreliego, Ericka Otieno, Tomasza Pieńki, Adama Basse i Jakuba Jendryki oraz kontuzjowanego Lamine Diaby-Fadigi.

**● Górnik Zabrze - Polonia Bytom 6:0 (4:0)**
**Bramki** 1:0 Ksawery Semik (16), 2:0 Ksawery Semik (21), 3:0 Zeidane Inoussa (26), 4:0 Jarosław Kubicki (38), 5:0 Zeidane Inoussa (46), 6:0 Ksawery Semik (90)

**● Raków Częstochowa - Lechia Gdańsk 0:0**

PIŁKA NOŻNA

## Odsłonięto mural legendy Górnika

Jacek Sroka

**W niedzielę w samo południe w Zabrzu odsłonięty został mural Stanisława Oślizły.**




FOT. RADA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE 2026-2030

Mural legendarnego kapitana Górnika powstał na ścianie kamienicy przy ul. Wolności 292 z inicjatywy Rady Dzielnicy Śródmieście

Mural legendarnego kapitana Górnika Zabrze odsłonięto dwa dni po jego 89. urodzinach. Liczące blisko 400 m kw. malowidło znajduje się na ścianie kamienicy w centrum miasta przy ul. Wolności 292 obok stoisk z kwiatami.

Mural przedstawia pana Staszka z medalem za zdobycie przez Zabrzan ostatniego STS Pucharu Polski, a także mniejszą postać Oślizły z czasów gdy był kapitanem Górnika i sam zdobywał to trofeum. Obok znajduje się herb zabrzańskiego klubu. Prace nad jego powstaniem rozpoczęły się 4 listopada z inicjatywy Rady Dzielnicy Śródmieście. Wcześniej zbierano pieniądze na ten cel czym zajęła się Fundacja Piastun Wyrównywanie Szans.

Efekty zbiórki przeszły najśmielsze oczekiwania. Dzięki zaangażowaniu 360 darczyńców udało się zebrać sumę 53 178 zł, dzięki czemu projekt zyskał zupełnie nowy rozmach. Zamiast planowanych początkowo 150 m kw. malowidło zajmuje niemal trzy razy więcej miejsca. Przedsięwzięcie wsparli jego sponsorzy: Socios Górnik, Ośrodek Szkolenia Zawodowego Omega s.c., Rusztowania Ledwon Sylwester oraz partnerzy: Górnik Zabrze S.A., Ibis Katowice Zabrze, Bioły Byfyj, sklep Lejdis i indywidualne osoby.

Ten mural to nie jest tylko ozdoba ściany kamienicy w centrum miasta, ale także symbol wielkiej historii Górnika i hołd złożony człowiekowi, który stanowi żywą legendę polskiego futbolu oraz tego klubu łącząc dawne i obecne sukcesy Zabrzan. Malowidło ma być pierwszym punktem na nowej mapie zabrzańskiego street artu.

Stanisław Oślizło grał w Górniku w latach 1960-72 reprezentując go w 296 meczach i w wielu z nich pełnił funkcję kapitana. Z tym klubem wywalczył osiem razy mistrzostwo Polski i sześciokrotnie sięgał po Puchar Polski, a także w 1970 r. dotarł do finału Pucharu Zdobywców Pucharów, w którym strzelił bramkę Manchesterowi City. W reprezentacji Polski rozegrał 57 spotkań. Po zakończeniu kariery związany był z Górnikiem będąc twarzą 14-krotnych mistrzów kraju.

SIATKÓWKA

## GKS wrócił na zwycięską ścieżkę

Jacek Sroka

**W starciu 6. kolejki Tauron Ligi beniaminek GKS Katowice pokonał NEONET Norwida 3:0.**

Po trzech kolejnych porażkach Katowiczanie wrócili na zwycięską ścieżkę i ograli zespół z Częstochowy. MVP spotkania wybrany został libero gospodarzy Szymon Gregorowicz.

W Arenie Katowice najbardziej zacięty był pierwszy set, który długo miał wyrównany przebieg i dopiero w samej końcówce GKS zdołał wypracować sobie przewagę, która zapewniła mu wygraną. Podopieczni trenera Emila Siewiorka poszli za ciosem i w dwóch kolejnych partiach już na początku uzyskiwali kilkupunktowe prowadzenie. W ekipie Katowiczan na zagrywce imponował Jakub Szymański, a w ataku skuteczny był Michał Superlak - obaj zdobyli najwięcej punktów. Wśród gości kroku dotrzymywał im tylko Duńczyk Mads Kyed Jensen.

**● GKS Katowice - NEONET Norwid Częstochowa 3:0 (25:20, 25:19, 25:18)**
**GKS** Batak, Superlak, Krulicki, Hudzik, Szymański, Włodarczyk, Gregorowicz (libero) oraz Domagała.
**Norwid** Coric, Madsen, Popiela, Koukartsev, Grzyb, Nowak, Jaglarski (libero) oraz Heslinga, Jensen, Kiedos, Kowalski, Kufka, Sługocki (libero).

eprasa.pl 89af6acdab